Nr. 100. Wtorek, 3 Maja 1892. Rok 82.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 *złr.* 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 *złr* 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 *złr.*, półrocznie 5 *złr.*, kwartalnie 2 *złr.* 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 *zł.* 60 ct., półrocznie 6 *zł.* 30 ct., kwartalnie 3 *zł.* 15 ct., miesięcznie 1 *zł.* 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował profesora c. k. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie dr. Józefa Oleskowa i nauczycieli pomocniczych męskiego i żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie Adolfa Petera i Mieczysława Tadeusza Sołtysa członkami komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych we Lwowie.

Zarazem postanowił Pan Minister, że do przedsiębrania specyalnych egzaminów kwalifikacyjnych z nauki gospodarstwa wiejskiego w myśl ustępu 2 artykułu V instrukcyi egzaminacyjnej z dnia 31 lipca 1886 do l. 6033 profesor krajowej szkoły rolniczej w Czernichowie dr. Adam Prażmowski i dzierżawca Prokocima, p. Feliks Sandoz, inspektor bydła fund. c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, będą fungowali w razie potrzeby jako członkowie c. k. komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych w Krakowie.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował adjunkta Tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie Feliksa Lewandowskiego adjunktem urzędów pomocniczych c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych: Salomona Auerbacha ze Złoczowa do Przemyśla i Stefana Senissona z Białej do Lwowa; dalej asystentów pocztowych: Antoniego Bezdeka z Nowego Sącza do Lwowa, Ferdynanda Piweckiego z Przemyśla do Krakowa, Szymona Laszenika z Tarnowa do Złoczowa, Józefa Ruszczyckiego z Podwołoczysk do Białej i Józefa Halucha z Białej do Krakowa; nareszcie przydzieliła asystentów pocztowych bez miejsca przeznaczenia· Józefa Szymanowicza do Lwowa, Stanisława Rzędcę do Brodów, Adolfa Polturaka do Tarnowa, Herscha Spiegla do Białej i Borucha Schiefermanna do Podwołoczysk.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 maja.

Żywioły spiskujące przeciw Bułgaryi, które dotychczas zadowalały się rewolwerem i sztyletem, poczynają wchodzić w bliższe stosunki z dynamitem i bombami eksplodującemi. Jak już wiadomo, policyi bułgarskiej powiodło się wykryć w Ruszczuku przy sposobności aresztowania kilku podejrzanych osób, fabrykę bomb dynamitowych, które, jak wykazało śledztwo były przeznaczone częścią dla dokonania zamachu przeciw ks. Ferdynandowi i wybitniejszym mężom w Sofii, częścią miały być wysłane do Konstantynopola, celem wysadzenia w powietrze rezydencyi sułtańskiej. Mordercze te narzędzia znaleziono w domu pewnego Armeńczyka pozostającego od dłuższego czasu w stosunkach ze spiskowcami armeńskimi w stolicy tureckiej, na których policya turecka miała już od dawna baczne oko, podejrzywając ich o niebezpieczne knowania. Rząd sułtana w ogóle już od lat wielu spogląda z niezmierną nieufnością na Armeńczyków i śledzi starannie ich działalność, w której czuć wyraźnie tę samą rękę, co kieruje agitacyami w księstwie bułgarskiem. Jakiego zaś rodzaju jest ta działalność wykazał proces przeprowadzony przed dwoma miesiącami przeciw pewnemu dostojnikowi armeńskiemu. Chodziło tu o wywołanie powstania pośród mieszkającej w wilejatach azyatyckich ludności armeńskiej a to z pomocą plemiennego szczepu pod panowaniem rossyjskiem. Wina pomienionego dostojnika musiała być bardzo wielką, został bowiem zasądzony na dożywotnie więzienie, które za gorącem wstawieniem się patryarchy armeńskiego w Konstantynopolu, zamienił sułtan na wygnanie.

W kołach politycznych przypuszczają, iż teraz gdy W. Porta wykryła związek między bułgarskimi i armeńskimi spiskowcami okaże się więcej niż dotychczas skłonną do wspólnego z rządem sofijskim działania przeciw knującej sprzysiężenie emigracyi bułgarskiej. Taka zaś solidarność okazuje się tembardziej potrzebną, że według najnowszych doniesień, emigracya ta społem z agitatorami panslawistycznymi, ciągle jest zmobilizowana i gotowa do niegodziwych czynów a jak się pokazuje z odpowiedzi danej w tych dniach przez ambasadora carskiego w stolicy tureckiej agentowi dyplomatycznemu Bułgaryi p. Dymitrowowi, który otrzymał przyjęcie tylko jako człowiek prywatny i przy świadkach, rząd rossyjski nie myśli bynajmniej o wypowiedzeniu swej przychylności osobistościom pracującym nad wywołaniem przewrotu w księstwie bułgarskiem. Świadomość grożącego bezustannie niebezpieczeństwa była niezawodnie motywem dla rządu sofijskiego szukania ściślejszego porozumienia z Serbią. O ile się zdaje, zabiegi w tym kierunku odniosły pożądany skutek, jak bowiem donoszą, rząd w Belgradzie postanowił przedsięwziąć energiczne kroki, celem zapobieżenia dalszym zbrodniczym machinacyom przeciw Bułgaryi na terytoryum serbskiem. Część wychodźców bułgarskich już wydalono, innych oddano pod surowy dozór policyjny z zagrożeniem, iż w razie najmniejszego podejrzenia będą musieli natychmiast opuścić królestwo. Dla bezpieczeństwa bułgarskiego agenta dyplomatycznego w Belgradzie zarządzono wszelkie środki ostrożności. Prócz tego prezes gabinetu Passicz miał wystosować do serbskiego przedstawiciela w Sofii pismo, w którem polecono mu, aby zapewnił księcia Ferdynanda i gabinet bułgarski o przyjaznych na wskróś zamiarach i uczuciach Serbii.

Rada Państwa.

(*CXXI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 29 kwietnia. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15 przy bardzo pustych ławach, mimo że na porządku dziennym jest pierwsze czytanie wielkiej reformy podatkowej.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu; z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Między petycyami znajdują się postulaty bardzo wielu Wydziałów powiatowych w Galicyi, jakoteż lwowskiego Towarzystwa gospodarskiego, żeby dla bydła rumuńskiego granica pozostała zamknięta; takież petycye nadeszły z Dolnej i Górnej Austryi, z Czech i ze Szląska; niektóre Wydziały powiatowe w Galicyi petycyonują o przekazanie handlu solą reprezentacyom powiatowym; Józef Wilczek z Krakowa petycyonuje o wynagrodzenie za zasądzenie bez winy. Liczne petycye z Wiednia, z Górnej Austryi i Styryi, zwracają się przeciw zaprowadzeniu waluty złotej.

Pos. Zallinger wnosi następującą interpelacyę do Ministra sprawiedliwości:

W PROMIENIU SŁOŃCA

OBRAZEK WIOSENNY

przez

NAGODĘ.

(Ciąg dalszy).

— Czemużeś mu nie powiedziała, że jesteś Halka — coby ci to było szkodziło zrobić mu przyjemność — szepnęła Zosia kuzynce.

— Tak, dziękuję ci — i potem musiałabym godzinę siedzieć obok niego na ławce, udając tę Halkę, która już od trzydziestu lat nie żyje. Myślisz że to przyjemnie być nieboszczką? zwłaszcza gdy wy wszyscy idziecie do sadu na fiołki.

— To przecież dziwne.... jak to można kochać się tak bardzo, żeby potem z rozpaczy aż waryować? — szepnęła Zosia, wpadając w głębokie zamyślenie nad tą zagadką psychologiczną, pociągającą magnetycznie jej szesnastoletnie serduszko. — Julciu, czy ty to rozumiesz?

— Nie rozumiem — odparła krótko Jula, znacznie mniej wrażliwa na wszelkie sercowe sprawy, a przytem oswojona już od dzieciństwa z romantycznem szaleństwem biednego wuja Joachima.

— Ta miłość, to całkiem niepotrzebna rzecz — ja się z pewnością nigdy w życiu kochać nie będę.

— Oho! — uśmiechnęła się Zosia z powątpiewaniem.

— Zobaczysz.

Podniosła głowę z wyrazem dumy, jakgdyby pewna zwycięstwa wyzywała do walki świat cały.

— Co panna Zofia ma zobaczyć? — odezwał się w tej chwili tuż po za niemi męski głos.

— Że się Jula nigdy kochać nie będzie — odparła niedyskretna Zosia, udając że nie czuje lekkiego szturknięcia kuzynki.

Władysław rzucił w stronę Juli ukradkowe spojrzenie, jakgdyby chciał stwierdzić, czy takie słowa rzeczywiście mogły wyjść z jej koralowych usteczek — ale w tej chwili usta te przybrały minkę bardzo wyraźnego niezadowolenia.

— Zosia głupstwa mówi — zawyrokowała Jula czerwieniąc się aż po włosy i pobiegła naprzód do otwierającego pochód Kazia.

— Gdzie ją położysz? — spytała wskazując poczwarkę.

— Zdaje mi się, że najlepiej na jednem z okien inspektowych; będzie jej sucho a ciepło.

Furtka prowadząca do sadu skrzypnęła na zardzewiałych jeszcze z zimy zawiasach — Edmuś znany ze swej galanteryi najstarszy z braci Zymirskich, pchnął ją silnie i przytrzymał otwartą dla panienek, które z pewną ostrożnością przekradać się musiały wąziutkiem jak dłoń suchem przejściem.

Wzdłuż całej ścieżki, biegnącej ku inspektom, tu i owdzie przebłyskiwała jeszcze woda; wilgotne opary, przejęte zapachem świeżej ziemi, przepełniały powietrze, gałęzie jabłoni i starych grusz odcinały się czarno, jakby szkicowane węglem na błękitnem tle nieba; tylko w głębi sadu, przy płocie, jedyne drzewo dereniowe żółciło się już kwiatem jak złota kopuła.

Na inspektach za to wiosna była posunięta o olbrzymi krok naprzód, agrest i porzeczki zieleniły się w najlepsze, w skrzyniach inspektowych sałata, rzodkiewka, krzewiły się bujnie jak w czerwcu, a rozpięta na parkanie brzoskwinia jaśniała już jednym blado-różowym kwiatem, za przykładem którego i inne pączki miały już wkrótce otworzyć swoje brązowe powieki.

Kaźmierz złożył pudełko z poczwarką na jednem z inspektowych okien, w najgorętszym blasku słonecznych promieni. Doskonale jej tu będzie, powtarzał z zadowoleniem, lubując się swojem dziełem.

Reszta towarzystwa otaczała go dokoła, pochylając się z zajęciem nad heroiną dnia, która nieświadoma zaszczytu, jaki ją spotykał, zachowywała stale pozór kawałka niedopalonego cygara.

— No, chłopcy, po święconem trzeba ruchu, który z was to przeskoczy równemi nogami, bez rozpędu? — zagadnął w tej chwili Sewer, trzeci brat Julci, wielki wielbiciel sztuk gimnastycznych, wskazując olbrzymią kadź, wkopaną w ziemię, i do połowy napełnioną wodą.

Zamiast odpowiedzi, Władysław usunął go lekko na stronę, i równemi nogami, bez najmniejszego na pozór wysiłku, przesadził beczkę, nawet razem z sąsiadującą z nią blaszaną konewką.

— Brawo doktor! pierwsze rygorozum z gimnastyki zdałeś *summa cum laude*, oby ci dalsze równie dobrze poszły!

— Jabym skakał, ale przed śniadaniem; teraz mi się nie chce, bo mi mamine babki i mazurki wcale nie dodają polotu, usprawiedliwiał się Edmund, któremu nie bardzo w smak poszedł tryumf medycyniera, i huczne brawo, jakiem wszystkie trzy panienki nagrodziły jego zręczność.

— A może która z dam ma ochotę spróbować, prosimy, to tak łatwo, przecież lada mężczyzna to potrafi, ciągnął dalej Sewer, wiodący zawsze podjazdową wojnę o wyższość mężczyzn nad kobietami.

— I cóż, nikt nie spróbuje?

— Ja — odezwała się w tej chwili Jula, śmiało występując naprzód; oczy jej błyszczały, rumieniec zapału ożywiał twarzyczkę, niedaremnie przecież tylekroć goniła po ogrodach, przeskakując rowy i grzędy z chyżością sarny, byle jak najdalej uciec od głosu nawołującej ją nauczycielki, czuła się lekką i mocną jak młode źrebię; pokaże tym chłopcom, że niekoniecznie trzeba być doktorem medycyny, aby przeskoczyć taką prostą beczkę z wodą! Z wyrazem silnego postanowienia stanęła nad brzegiem kadzi: Raz, dwa, trzy!....

Nagle uczuła silne ujęcie dwóch rąk, które schwyciły ją wpół, i cofnęły o parę kroków. — Nie pozwalam! — wykrzyknął Władysław tak energicznie, jakby chciał całą potęgą swojej woli powstrzymać ją od ryzykownego przedsięwzięcia.

Julcia zmierzyła śmiałka piorunującem spojrzeniem, oczy ich spotkały się — Władysław opuścił ręce, jąkając niewyraźne tłomaczenie: To szaleństwo... takie próby nie są przecież dla kobiet — przepraszam panią... dodał ciszej jeszcze i bardzo błagalnie, widząc, że odwróciła od niego twarzyczkę, zapłonioną, jak sądził, gniewem.

Nie odpowiedziała ani słowa, ale choć wolna już teraz, zdawała się nie myśleć więcej o wykonaniu swego rycerskiego zamiaru; schyliła się, i zaczęła przywiązywać do drewnianej kraty wiotką gałązkę brzoskwini, którą wiatr uwolnił z pętów.

— Czemużeś jej nie pozwolił skakać — mruczał Sewer — w tej beczce nie ma wody jak po pas, w najgorszym razie można się trochę skąpać.

— Tak, i dostać zapalenia płuc — odrzucił Władysław mocno podrażniony.

„Zwracając Jego Ekscelencyi uwagę na niegodziwe bluźnierstwo (przeciw ukrzyżowanemu Zbawicielowi) w wczorajszym fejletonie *Neue fr. Presse*, z całą siłą i stanowczością zakładamy uroczysty protest przeciw niesłychanej obrazie najświętszych uczuć ludu katolickiego i żądamy od władzy publicznej zupełnego zadośćuczynienia. Jego Ekscelencyę zapytujemy: 1) Co myśli Jego Ekscelencya zarządzić dla ukarania bluźnierczej zbrodni przeciw Zbawicielowi świata? 2) W jaki sposób Jego Ekscelencya zapobierze powtarzaniu się podobnego obrażania najświętszych uczuć ludu katolickiego?“

Pos. Kaunic wnosi interpelacyę do P. Prezesa gabinetu w sprawie zakazania zgromadzenia politycznego klubu robotników w Königgrätz.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn odpowiada na dwie interpelacye w sprawie konfiskowania dzienników. Jedna z tych interpelacyj, Spinczyca, użala się, że trzy pisma chorwackie bywają konfiskowane za „obronę prawa używania języka chorwackiego w Kościele katolickim“ P. Minister odpowiada, że skoro konfiskaty bez zażalenia stron interesowanych stały się prawomocnemi, Rząd nie może krytykować wyroków sądowych; ubolewa jednak właśnie nad zaniechaniem zażaleń, t. j. nad niewywołaniem rozpatrzenia wyroków pierwszej instancyi przez instancye wyższe.

Druga interpelacya, Luegera, zwraca się przeciw całkiem dowolnemu skonfiskowaniu pewnego numeru anti-semickiego tygodnika wiedeńskiego *Oesterreichischer Volksfreund*. Odpowiedź Pana Ministra zaznacza, że dwie wyższe instancye zniosły wyrok pierwszej instancyi, zatwierdzający konfiskatę, że przeto Rządowi nic już uczynić nie pozostaje; a dalej zaleca korzystać przy domniemalnie niesłusznych konfiskatach z wszystkich instancyj sądowych, bo Rząd w obec wielkiej rozmaitości samych spraw i osobistych poglądów, które w konfiskowaniu dzienników odgrywają rolę, nie może wydać wskazówek ogólnych.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się naprzód pierwsze czytanie projektu rządowego o reformie bezpośrednich podatków osobistych.

Do głosu zapisało się trzech posłów (młodoczeskich) przeciw projektowi, dziesięciu, między nimi p. Dawid Abrahamowicz, za projektem.

P. Slavik zgadza się na zasady i cele, wyłuszczone w mowie P. Ministra skarbu, przy wniesieniu projektu, mniema jednak, że te zasady i cele nie znajdują w projekcie wyrazu. Rozwodząc się szczegółowo o podatku zarobkowym, powiada mowca, że nowoprojektowany jest tak samo podatkiem taryfowym, jak teraźniejszy, to jest, pobieranym nie od rzeczywistego przychodu, lecz jako taksa za prawo do pracy i zarobkowania. Już z tego względu nie zgadza się nań, a dodaje, że co do podatku zarobkowego, powinno być ustanowione *minimum* na utrzymanie w ilości 600 zł. rocznie tak samo, jak co do nowego podatku osobisto-dochodowego, czego jednak projekt nie czyni. Oprócz tego, krytykuje instytucyę komisyj szacunkowych, rozkładających kontyngens podatku zarobkowego; albowiem w okolicach antagonizmu politycznego i narodowego komisye te będą dopuszczały się ciężkich krzywd na przeciwnikach, tak n. p. Niemcy w Libercu, na mniejszości czeskiej. Wywody mowcy o podatku osobisto-dochodowym pozostały niezrozumiałe. Ostatecznie oświadcza się mowca przeciw całemu projektowi, jako niezgodnemu z zasadą sprawiedliwości. (*Oklaski z ław młodoczeskich*)

Poseł Gessmann zgadza się na projekt w ogólności, chociaż w szczegółach widzi kontynuacyę manchesterskiej zasady protegowania wielkiego kapitału kosztem żywiołów ekonomicznie słabszych. Co do podatku zarobkowego, zwraca uwagę na brak postanowienia o prawie wyborczem tych procederowiczów, którzy zupełnie zwolnieni będą od podatku. Krytykując instytucyę komisyj szacunkowych do rozkładu kontyngensu podatku zarobkowego, zwraca się mowca szczególnie przeciw nominowaniu kilku członków przez Izby handlowe; ci bowiem członkowie nigdy nie będą orędownikami pomniejszych przemysłowców i rzemieślników; w ich miejsce wolałby mowca członków nominowanych przez Rząd z gron urzędniczych, do których ma więcej zaufania. W dalszym ciągu wywodów porusza mowca niepospolicie ważną sprawę (zresztą publicystycznie już poruszaną przez poważne pisma chrześciańsko-socyalne), to jest, sprawę konskrypcyi kapitału ruchomego, na wzór katastru własności nieruchomej, a to w celu należytego opodatkowania, w celu usunięcia teraźniejszej wielkiej dysproporcyi między obciążeniem kapitału a pracy i własności nieruchomej Zaznaczywszy, że słusznie Pan Minister skarbu żąda traktowania reformy osobistych podatków bezpośrednich jako nierozłącznej całości, i przedstawiwszy reformę tę jako rzecz pilną i przez ludność wielce upragnioną, czyni mowca nakoniec wniosek, aby komisyę podatkową, co do obrad nad projektem niniejszym, uznać za nieustającą.

Pos. Herold wytyka projektowi, że nie reguluje zarazem kwestyi finansów krajowych; a dalej wywodzi, że Czechy byłyby pokrzywdzone projektem, bo musiałyby dźwigać część ciężaru podatków realnych za inne kraje. Finansowy interes Czech przeto wymaga stanowczej opozycyi przeciw projektowi. Do tego atoli przybywa wzgląd polityczny. Rząd w mowie od Tronu zażądał zawieszenia broni w walkach politycznych dla pomyślnego załatwienia licznych spraw ekonomicznych, a teraz oto sam armistycyum to złamał rozporządzeniem o utworzeniu sądu w Wekelsdorf. Czyn ten przedstawia mowca wśród ustawicznych oklasków z ław młodoczeskich jako nielegalny i wprost karygodny, podyktowany nienawiścią ku narodowi czeskiemu; jako kradzież popełnioną na prawach sejmu czeskiego. Rząd, politycznie zbankrutowany — woła mowca wśród nieustannych okrzyków zadowolenia swoich towarzyszów — chce podźwignąć się czynami na polu ekonomicznem, jako to: reformą podatkową, uregulowaniem waluty i t. p.; my zaś nie dopuścimy ukrzepienia tego wrogiego nam systemu, owszem pod wszystkie dzieła Rządu tego podkładać będziemy nasze miny, dopóki narod czeski w żądaniach swych nie będzie zaspokojony.

Prezes przyzywa mowcę do porządku za wyrażenie o okradaniu sejmu czeskiego.

Pos. Schlesinger w szczegółach wiele zarzuca projektowi, w ogólności jednak zgadza się nań. Właściwym atoli tematem mowy jego jest amortyzacya długu publicznego zamiast regulacyi waluty. Mowca przedstawia, ogłoszony już w dziennikach i na zgromadzeniach, odnośny projekt swój — swój w znaczeniu takiem, jak gdyby pewnik, że 2 razy 2 czyni 4, także był jego odkryciem — i czyni wniosek, aby komisya podatkowa razem z projektem o reformie podatków zajęła się jego projektem amortyzacyjnym. Sam uznając, że umotywowanie tego projektu jego znużyłoby Izbę, składa je na piśmie na stole prezydyalnym, żądając, aby wydrukowano je jako dodatek do protokołu stenograficznego.

Prezes oświadcza, że projekt amortyzacyjny stanowi odrębny wniosek samoistny, a więc też osobno powinien być wniesiony; dla tego też umotywowanie nie może być wydrukowane jako dodatek do protokołu stenograficznego.

P. Gross uważa projokt za zrealizowanie życzenia stronnictwa Niemców-narodowców, szczególnie przez zaprowadzenie podatku osobisto-dochodowego, co do którego jednak żąda, aby zamiast projektowanych przez Rząd niespełna 4 prc., a 100.000 zł. dochodu wynosił 5 prc. Co do podatku od płac żąda zmian w tym duchu, by niższe stopnie więcej były uwzględnione. Obszerniejszej krytyce poddaje reformę podatku zarobkowego, w której nie podoba się mu skontyngensowanie, a bezwarunkowo odrzuca sposób rozłożenia kontyngensu na okręgi podatkowe. Nie zadowala mowcy także instytucya komisyj szacunkowych do rozkładu podatku zarobkowego, bo antagonizmy polityczne i narodowe będą wywierały wpływ na oszacowanie. Z tem wszystkiem mowca spodziewa się, że dzieło reformy w zmienionej formie przyjdzie do skutku.

Pos. Tausche krytykuje projekt z tego punktu widzenia, że ulga w podatku gruntowym będzie zbyt szczupła, i że projekt w ogóle za mało uwzględnia potrzebę obniżenia podatku gruntowego.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Vaszaty składa na stole prezydyalnym wniosek o cofnięcie rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 lutego r. 1890 w sprawie językowej kwalifikacyi kandydatów na posady sędziowskie w niemieckich okolicach Czech.

Pos. Klaicz wnosi interpelacyę do Ministra oświecenia, żądającą publicznego umotywowania wyroku dyscyplinarnego, mocą którego nauczyciel seminaryjny poseł Spinczyc złożony jest z urzędu.

Koniec posiedzenia o godzinie $3^1/_2$. — Następne we wtorek.

Sprawy parlamentarne.

Tutejsze dzienniki poranne odbierają telegraficzne sprawozdanie o wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego.

Najpierw rozdzielono do zreferowania liczne petycye, nadesłane do Koła.

I tak 22 petycyj w sprawie ulg należytościowych przy spadkach, przekazano dr. Lewickiemu; 20 petycyj przeciw otwarciu granicy rumuńskiej; 40 petycyj w sprawie handlu solą i 4 petycye o wprowadzenie prawa polskiego, jako przedmiotu egzaminacyjnego, przydzielono dr. Roszkowskiemu; 10 petycyj o obniżenie taryf kolejowych (na dawnej linii Karola Ludwika) oddano p. Szczepanowskiemu; petycyę w sprawie uwięzionego w Rossyi studenta Schleyena i petycyę Wydziału krajowego, dotyczącą uwolnienia robotników, zajętych przy pracach melioracyjnych od przymusu asekuracyi przeciw wypadkom, przekazano dr. Rutowskiemu; petycyę, dotyczącą gimnazyum w Jaśle, p. Skrzyńskiemu; petycyę rady gminnej miasta Lwowa o przeniesienie Zakładu karnego po za obręb miasta Lwowa dr. Roszkowskiemu; petycyę Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu, o utworzenie tamże sądu kolegialnego, prałatowi ks. Ruczce.

Następnie p. Lewakowski poruszył sprawę zgromadzenia wyborców we Lwowie zwołanego dla omówienia wyborów do Rady miejskiej.

Prezes p. Jaworski odpowiedział, że, jeśli wyborcy czują się w tym wypadku pokrzywdzeni, to mogą obrać drogę, ustawą wskazaną. Koło nie może dyskutować nad tym przedmiotem.

Hr. Stadnicki, w zastępstwie nieobecnego p. Hompescha, interpelował prezesa, w jakiem stadyum znajduje się projekt kolei Rozwadów-Nisko-Jarosław, byłoby bowiem pożądaną rzeczą, iżby trasowanie linii rozpoczęło się jaknajrychlej.

P. Jaworski przyrzekł swoją interwencyę w tej mierze u p. Ministra handlu i podał do wiadomości Koła, iż niezwłocznie po sesyi, delegaci galic. Wydziału krajowego zbiorą się na konferencyę u p. Ministra handlu, a to celem unormowania programu galicyjskich kolei lokannych.

Po poruszeniu kilku spraw mniejszego znaczenia nastąpiły wybory do komisyi parlamentarnej. Na 45 głosujących wybrano ponownie pp. Jaworskiego (44 gł.), Abrahamowicza (43), Benoego (41), Gołuchowskiego (35), Madeyskiego (29). Oprócz tego otrzymali: Szczepanowski 10 gł., Stadnicki 8, Kozłowski 7. Z trzech mandatów do komisyi podatkowej oddano jeden Rusinom do wolnego wyboru, z Koła zaś wybrano pp. Jędrzejowicza i Byka.

Dr. Piniński otrzymał upoważnienie do przemówienia w Izbie, przy drugiem czytaniu jego wniosku w sprawie okręgowych inspektorów szkolnych.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad przedłożeniami dotyczącemi wiedeńskich budowli komunikacyjnych. Zabierali głos pp. Piniński, Kozłowski, Byk, Włodzimierz Gniewosz, Rozwadowski, Wielowiejski, Chrzanowski, Edward Gniewosz i prezes Jaworski, który oświadczył się przeciw zwoływaniu ekspertów i wniósł aby głosować za wnioskami komisyi budżetowej. Na tem przerwano obrady.

Na wniosek p. Jaworskiego Koło uchwaliło głosować przeciw odesłaniu do komisyi wniosku Młodoczechów w sprawie postawienia w stan oskarżenia P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna.

Program najbliższych prac Izby deputowanych ma być, wedle dzienników następujący: Na posiedzeniu wtorkowem zostanie ukończonem pierwsze czytanie przedłożeń podatkowych, a we środę rozpoczną się obrady nad wnioskiem młodoczeskim o postawienie P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna w stan oskarżenia. Dyskusya w tym przedmiocie ma być ile możności skrócona. Z zapisanych do głosu Młodoczechów będą przemawiać tylko trzech, t. j. Tilszer, Pacek i dr. Herold, jako mowca generalny. Z innych stronnictw zabiorą głos jedynie dr. Plener, Zucker i ks. Karol Schwarzenberg. Nie ma wątpliwości, że przeciw odesłaniu tego wniosku do komisyi, jak sobie tego życzą Młodoczesi, a za przejściem do porządku dziennego oświadczy się znaczna większość Izby.

Po załatwieniu tego przedmiotu stanie na porządku dziennym sprawozdanie o wniosku hr. Pinińskiego w sprawie stabilizacyi szkolnych inspektorów okręgowych w Galicyi, a następnie przyjdzie kolej na przedłożenie o robotach komunikacyjnych w Wiedniu.

Wiedeński *Vaterland* uzasadnia w dłuższym artykule, że ostatnie zarządzenie P. Ministra sprawiedliwości względem utworzenia sądu w Wekelsdorf i przyrzeczenia utworzenia jeszcze dwóch nowych sądów obwodowych w Czechach są najzupełniej legalne.

Dzienniki wiedeńskie uważają za rzecz pewną, iż Izba deputowanych postanowi utrzymać swoją uchwałę co do wysokości sumy (milion zł.), przeznaczonej na dodatek drożyźniany dla urzędników państwowych. Skutkiem tego powróci przedłożenie rządowe napowrót do Izby panów, a w razie, gdyby Izba ta trwała przy mniejszej sumie (zł. 500.000), wtedy mniejsza suma, stosownie do §. 13 ustawy zasadniczej, wstawioną zostanie do budżetu.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 29 kwietnia.

(*n*) Z daleka wydaje się niezawodnie otwarcie bieżącej sesyi Rady Państwa nader burzliwem, boć oskarżenie Ministra o naruszenie konstytucyi, to rzecz niewidziana dotąd w Austryi. Z bliska jednak sprawa ta inne sprawia wrażenie, bo nikt, nawet wnioskodawcy nie biorą jej na seryo. Bądź co bądź skutkiem tego będzie, że dyskusya o ugodzie znów nawiązaną zostanie, a że to niestety zawsze w Radzie Państwa najdrażliwsza kwestya, więc zawrzą na nowo namiętności i dolaniem oliwy rozżarzy się ogień. Rzecz zaś sama ani o krok przez to naprzód nie postąpi. Jeżeli się kiedyś znajdzie historyk czy satyryk parlamentaryzmu pod koniec XIX w., to mu te bezowocne dyskusye o ugodzie niemiecko-czeskiej w Radzie Państwa austryackiej, obfitego dostarczą materyału. A rzeczywiście nie bez ironii, ale to gorżkiej ironii, czyta się dziś na pierwszej stronie gazet namiętne spory o rozgraniczenie okręgu sądowego w Wekelsdorf, a na ostatniej, wiadomości z Paryża o bombach, wybuchach, groźbach i znaczącej kapitulacyi przysięgłych w procesie Ravachola. Rzeczywiście ma się wtedy wrażenie, że ze wszystkich spraw, zajmujących państwa na schyłku

---

— Ale! od czegoż jesteś doktorem, byś umiał zapobiedz złym skutkom tej panieńskiej fantazyi.

Julcia nie zdawała się bynajmniej zadowolona, że osoba jej dostarczała przedmiotu do rozmowy — była przekonana, że scena rozegrana pomiędzy nią a Władysławem, okryła ją w oczach wszystkich śmiesznością.

Jak on śmiał powiedzieć jej tak stanowczo: nie pozwalam! a ona jak mogła usłuchać go tak odrazu, jak jakiego guwernera, albo opiekuna — gniewała się sama na siebie, choć czuła w głębi duszy, że nie usłuchać go wtenczas, byłoby dla niej niepodobieństwem.

Popatrzył na nią tak dziwnie, tak inaczej, niż patrzył całe życie, taki się zdawał zatrwożony, a potem znowu zmięszany. Do tej chwili jeszcze czuła na sobie jego oczy takie błagalne przy słowie: przepraszam. — Gdyby popełnił największą zbrodnię, nie mógłby chyba przepraszać goręcej i pokorniej.

— No, moi państwo, róbcie co chcecie, ale my z kuzyneczką Zofią pójdziemy na fiołki — nieprawdaż? — rzekł Edmund, zwracając się do swej zwykłej towarzyszki w spaacerach, i z grzecznością wykształconego w stolicy dżentlemana podał jej ramię.

Ona złożyła na niem małą rączkę skwapliwie choć z pewną nieśmiałością — zastanawiająca ją zagadka psychologiczna: do jakiego stopnia można się zakochać? — zdawała się uosabiać dla niej coraz wyraźniej w postaci pięknego akademika, który tak troskliwie prowadził ją wąską ścieżką, omijając sterczące na niej korzenie i wyniosłości, i jednostajną przestrogę: „Uważaj kuzyneczko“ — umiał wyrażać z coraz to nową, coraz słodszą wibracyą głosu.

Uprzywilejowanym przybytkiem fiołków, gdzie one najwcześniej i najobficiej zakwitały, był mały kawałek trawnika, staczający się pochyło ku grządkom warzywnego ogrodu. I teraz już, mimo wczesnej pory, tu i owdzie błyskała szafirowa główka kwiatu, może przed parą godzinami ledwie zbudzonego do życia.

Całe towarzystwo zajęło się gorliwie zbieraniem, ubiegając się o to, kto złoży większy bukiecik. Julcia tylko najmniej okazywała dziś zapału do tego wonnego żniwa; zerwawszy kilka fiołków stanęła oparta o pień starej gruszy, wpatrzona w błękitne źrenice kwiatów, i myślała jak to ładnie mieć takie fiołkowe, czysto fiołkowe oczy — dziś dopiero zauważyła, że na prawdę są na świecie oczy takie.

— Niech się pani ze mną zamieni — poprosił Władysław, zatrzymując się obok niej i podając jej swoją wiązankę.

— Zamienić się? dlaczego?

— Na znak... na znak, że się pani już na mnie nie gniewa — proszę panią!

— Ależ ja się nie gniewam, z pewnością... ale jeżeli panu o to chodzi...

Przystąpili do zamiany, ale poszło im to niezgrabnie: Władysław nie umiał wziąć tak pożądanych mu kwiatów, długo wyjmował je z białych paluszków, a objąwszy nareszcie w posiadanie, przypatrywał im się tak, jak gdyby nigdy w życiu fiołków nie widział.

Julcia chciała do niego zagadać, ale nie wiedziała o czem. To nie ciekawe, a o tamtem mówili przed chwilą — nic dobrego nie przychodziło jej na myśl.

(Dokończenie nastąpi).

stulecia, sprawa czesko-niemiecka jest najmniej *fin de siècle*, a z tem wrażeniem budzi się uczucie żalu, niemal zgrozy i zgorszenia, że sprawa ta tyle drogiego pochłania czasu. Tymczasem zbliża się 1 maja, budzący tu i owdzie po świecie niepokój. Przecież nie w Wiedniu. Oczywiście, że i tu Rząd nie zaniedbuje koniecznych środków ostrożności, ale więcej może niż gdzieindziej uczy tu dwuletnia praktyka, że demonstranci sami dbają o spokój dnia tego, uważając tę demonstracyę za popis rzekomej swej organizacyi i siły.

Dzisiaj i w poniedziałek odbędzie się pierwsze czytanie przedłożeń podatkowych, a zaraz potem przyjdzie na porządek dzienny odwleczona kaprysem lewicy do tej pory, a tyle dla nas cenna sprawa systemizowania inspektorów szkolnych w Galicyi, dla której to sprawy wnioskodawcy, hr. Pinińskiemu, udało się zapewnić większość. Jak słychać, stawi deputowany Klaic wniosek o rozszerzenie działalności rzeczonej ustawy także i na Dalmacyę. Między 8 a 10 maja stanie na porządku dziennym regulacya waluty.

Swieżo odsłonięty pomnik Radeckiego ściąga wciąż jeszcze na plac *Am Hof* tłumy publiczności. Znać w nim zwykłe zalety ale i zwykłe wady mistrza Zumbuscha. Do zalet zaliczyć trzeba, że koń i jeździec tak żyją, że się ma niemal wrażenie ruchu w spokojnej zresztą kompozycyi. Do wad należy uchybienie perspektywy lokalnej, gdyż cały pomnik przygniatające ogromem robi wrażenie.

Peszt, 30 kwietnia.

(Uroczystość jubileuszowa koronacyi. — Reforma wojskowego kodeksu karnego. — Nestor prezydentów ciał parlamentarnych. — Jubileusz literacki M. Jokaja. — Z piśmiennictwa węgierskiego.)

(*x*) Wedle ułożonego już ostatecznie w porozumieniu z Rządem programu, uroczystość jubileuszowa koronacyi Najj. Pana trwać będzie od 7 do 10 czerwca i ma być obchodzoną w całym kraju. Na dekoracye ulic Budapesztu, na koszta wystawienia trzech bram tryumfalnych i t. d. Rada miejska przeznaczyła 20.000 zł. W obu Izbach uczyniony będzie w tych dniach wniosek, aby posłowie i magnaci udali się zbiorowo do zamku królewskiego, celem złożenia najpoddańszego hołdu Monarsze. Na uroczystości będą reprezentowane wszystkie municypia kraju. Wszystko zapowiada, iż przebieg tej patryotycznej uroczystości będzie niezmiernie wspaniały. O ile wiadomo Najj. Państwo przybędą tu z licznym orszakiem 3 lub 4 czerwca a równocześnie zapowiadają przyjazd wszystkich prawie Członków Najwyższego Domu. Cała arystokracya węgierska znajdzie się w dniach jubileuszowych w komplecie a nie ma wątpliwości, że wystąpi z tą okazałością i przepychem z jakim zwykła występować w wyjątkowych uroczystościach.

Oświadczenie, jakie złożył na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych minister sprawiedliwości Szilagyi wskazuje, iż ostatnie rokowania w Wiedniu w sprawie nowego wojskowego kodeksu karnego niedoprowadziły jeszcze do pożądanego rezultatu. Chociaż oba Rządy są przekonane o potrzebie reformy na tem polu zachodzą ciągle jeszcze trudności, które niepozwalają powiedzieć na pewno kiedy odnośne przedłożenia będą mogły być wniesione do ciał prawodawczych. Minister dodał jednak, iż dołoży wszelkich starań, aby projektowana reforma mogła być przeprowadzoną w czasie możliwie najkrótszym.

Seniorem wszystkich prezydentów ciał prawodawczych w Europie jest bezwątpienia prezydent Izby magnatów baron Mikołaj Vay, który obchodził wczoraj w pełni sił umysłowych i fizycznych 91-letnią rocznicę swych urodzin. Sędziwy prezes otrzymywał przy tej sposobności ze wszystkich stron serdeczne życzenia. Najj. Pan nadesłał drogą telegraficzną gratulacye w tonie nadzwyczaj łaskawym.

Świat literacki i artystyczny, oraz ciała naukowe przygotowują się do obchodu uroczystości jubileuszowej nestora powieściopisarzy węgierskich, Maurycego Jokaya, którego pięćdziesięciolecie pracy literackiej kończy się w tym miesiącu.

Węgierska Akademia umiejętności, objęła kierownictwo całą uroczystością, inicyatywę zaś dało Towarzystwo naukowe i literackie imienia Petöfiego, którego prezesem honorowym jest, a niegdyś założycielem był Maurycy Jokay.

Uroczystość jubileuszowa została odłożoną do czerwca.

Dziwnem jest zjawiskiem, że Budapeszt będący ogniskiem życia umysłowego i artystycznego w Węgrzech, posiadający mnóstwo dzienników politycznych, satyrycznych i ekonomicznych, nie ma wcale pisma ilustrowanego o poważnym naukowo-literackim zakroju; dwa tygodniki tego rodzaju jakie tu wychodzą, nieposiadają prawie żadnej wartości literackiej i niedołężnie są redagowane. Obecnie były intendent opery i teatru królewskiego Stefan Keglewich, postanowił próbować na tem polu szczęścia i zaczął wydawać tygodnik p. t. *Magyar Salon* na wzór lipskiej Ilustracyi. Zgromadził on około siebie zastęp zdolniejszych literatów i rysowników a ponieważ rozporządza odpowiedniemi zasobami pieniężnemi więc być może, iż wydawnictwo jego będzie miało powodzenie.

Z Warszawy.

(Aresztowania. — Nauka religii katolickiej.)

Do jednego z dzienników zagranicznych piszą z Warszawy pod d. 28 kwietnia:

„Czego właściwie policya tutejsza szuka, tego nikt dokładnie powiedzieć nie umie, ale faktem jest, że bezustannie odbywają się aresztowania osób najrozmaitszego wieku, a nawet płci. Aresztują je, zawożą do cytadeli, w pierwszym tygodniu przesłuchują codziennie lub nawet po kilka razy dziennie — potem następuje pauza, trwająca stosownie do szczęścia interesowanego, trzy tygodnie do trzech miesięcy, po którym to czasie oświadczają więźniowi, iż jest wolny. Gdzieindziej z powodu takich aresztowań i trzymania ludzi niewinnych w więzieniu dotknięci ogromną podnoszą wrzawę, tu oczywiście każdy rad, że się wydobył ze szponów, słówka nie piśnie, bo nie wyszłoby mu to na dobre“.

Z Petersburga donoszą że „uchwalono nową ustawę, mocą której nauka religii katolickiej może być udzielaną przez polskich księży w języku polskim, w niektórych guberniach Królestwa i w niektórych zakładach naukowych, a nadto katechetom przyznano większy wpływ na szkołę, lubo także z zastrzeżeniem, że w niektórych guberniach i w niektórych zakładach naukowych“.

Wiadomość o tej uchwale wywołała zaniepokojenie, same już zastrzeżenia i ciągłe powtarzanie: „niektórych“ — nie obudzają zaufania ani do dobrej i stanowczej chęci prawodawcy, ani do samego prawa.

Dotychczasowa ustawa szkolna odnosi się do całego Królestwa, nie wyłączając żadnej gubernii, pod względem nauki religii katolickiej, ani żadnych zakładów. Dzieli ona szkoły na średnie (gimnazya, progimnazya) i niższe (miejskie, gminne, wioskowe) i nakazuje, żeby wszędzie, gdzie uczęszczają katolicy, była wykładaną nauka religii katolickiej.

Nowy zaś ukaz ma postanowić, że „nauka religii katolickiej może być udzielaną... w niektórych guberniach (tylko) i w niektórych zakładach“.

Nauczanie zatem religii może stać się odtąd przywilejem i jako przywilej, może być dozwolonem „w niektórych guberniach i niektórych zakładach“, podczas gdy dotąd jest prawem obowiązującem we wszystkich guberniach i wszystkich zakładach.

Anarchiści i socyaliści.

Z Paryża dochodzą wiadomości wyłącznie o tajnych i otwartych zabiegach anarchistów; z innych stolic Europy, jak z Rzymu, Brukseli i Berna szwajcarskiego, donoszą o aresztowaniach socyalistów, którzy przygotowali zaburzenia na dzień 1 maja.

W Paryżu otrzymało wiele osób listy z pogróżkami, a policya nie jest w stanie dostarczyć wszystkim straży specyalnej do czuwania nad ich bezpieczeństwem. Listy z groźbami otrzymał w ostatnich dniach i sam prezydent Carnot, w skutek czego wzmocniono zwykłe posterunki straży bezpieczeństwa. Przy Avenue Marigny i na rue de l'Elysée stoi po dwunastu żołnierzy policyjnych, oprócz znacznego zastępu tajnych agentów. Mer w Argenteuil otrzymał listy z pogróżkami, a w ostatnim dniu kwietnia jakiś nieznajomy człowiek, przechodząc koło merostwa, rzucił bombę przez otwarte okno, lecz obecni w biurze urzędnicy rzucili się na tlejący lont, i w sam czas ugasili. Z prowincyi donoszą o nowych aresztowaniach. W Marsylii uwięziono dziesięciu, w St. Etienne czterech, a w Lugdunie ośmiu anarchistów.

Anarchista Ravachol ma być, przy zachowaniu nadzwyczajnej ostrożności, przewieziony we wtorek albo we środę w nocy do Montbrison, gdzie odbędzie się przeciw niemu rozprawa o zbrodnie pospolite, których się dopuścił. Lista przysięgłych, którzy mają sądzić Ravachola, utrzymana jest w tajemnicy.

Z Rzymu donoszą: W Ankonie aresztowano 42 demokratów socyalnych, ponieważ mimo zakazu policyi zgromadzili się dla narad nad manifestacyą w dniu 1-go maja. Władze ponowiły przed 1-szym zakazy, wyszczególniając, że wzbronione są konferencye, odczyty, meetingi i wszelkie manifestacye. W Genui i Florencyi zamknęła policya wiele lokali restauracyjnych.

Rzym przedstawiał w przededniu 1 maja oryginalny widok. Przy wszystkich mostach, bankach i urzędach stały liczne posterunki wojskowe, a w odleglejszych dzielnicach miasta obozowała piechota i kawalerya. Wieczorem sprzedawano po ulicach dziennik pod tytułem „Pierwszy Maja.“ — Na kartce tytułowej znajdowała się wyobrażona w rysunku apoteoza pracy. Około pomnika równości tańczą w podskokach rozweseleni ludzie. Na wstępie znajduje się sonet sycylijskiego poety Rapisardiego zatytułowany „Fatalna Góra“ — a ową górą ma być kapitał. U stóp góry małe karzełki z opancerzonemi stalą sercami, usiłują wedrzeć się na górę. Kilka artykułów prozą święci dzień 1 maja jako jutrzenkę nowych czasów. Zakończone to wszystko ryciną, która sprawia komiczne wrażenie, przedstawiając damę elegancką i niby arystokratę, prowadzących rozmowę o drzewie genealogicznem i szubienicy. Niesmacznego tego konceptu nie uważały władze za potrzebne konfiskować, gdyż rzecz sama w oczach trzeźwych ludzi potępiła się dostatecznie.

Z Berna szwajcarskiego donoszą o zbrodniczym zamachu, dokonanym o trzy mile od Lausanne, we wsi Prilly. W jednym z zabudowań piątrowych, gdzie mieszka staruszka, matka prefekta Lausanny, rzucono bombę, która eksplodowała, nie zrządziła jednak nieszczęścia. Sam prefekt Lausanny otrzymał, oprócz listu z pogróżką, mały nabój w pakiecie, opatrzony napisem: „wzór“. W Lausanne, z rozporządzenia Rady związkowej, uwięziono trzech anarchistów Francuzów i Włochów.

Z Belgii doniesiono tylko o wszechstronnych przygotowaniach środków ostrożności przez rząd. Między innemi rozkazały władze w wielu miastach zamurować okna w piwnicach, ażeby przez nie podrzucone być nie mogły pociski wybuchowe.

Socyaliści w Hiszpanii ogłosili prowokujący manifest. W Barcelonie było zapowiedzianych siedm zgromadzeń a dwanaście w innych miastach Katalonii. Do zatoki w Barcelonie wpłynęła eskadra morza Śródziemnego dla dania opieki mieszkańcom i miastu. W całej Hiszpanii we wszystkich miastach skonsygnowano załogi wojskowe. a wszystkie sądowe i wojskowe urzęda ogłoszono jako nieustające. Wszystkie biura telegraficzne, pocztowe i stacye kolejowe, obsadzone zostały posterunkami wojskowemi.

Gubernator wojskowy Madrytu pozwolił wyjątkowo na odbycie wielkiego meetingu w parku Bucuratiro.

KRONIKA

Lwów, 2 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Zawada, w powiecie myślenickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jego Ces. i Król Wysokość** Najdostojniejszy Arcyksiążę Leopold Salvator wyjechał wczoraj pociągiem wieczornym do Krechowic, zkąd dnia dzisiejszego uda się do Jasienia i Kuźmieńca na tok głuszców. W wycieczce tej towarzyszą Jego Ces. Wysokości br. Lazarini, dyrektor lasów Glanz i c. k. kapitan Pregler.

— **JE. Pan Namiestnik,** Kazimierz hr. Badeni wyjeżdża dziś wieczorem do Krakowa.

— **Dr. Michał Bobrzyński**, Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej, wyjechał wczorajszym pociągiem wieczornym do Krakowa na posiedzenie Akademii umiejętności.

— **Awans majowy**. W sztabie generalnym zamianowany został kapitanem I klasy porucznik Hipolit z Rudna Rudziński i Teodor Hordt z 30 p. p.

W galicyjskich pułkach pieszych *) mianowani zostali.

Kapitanami I klasy: Włodzimierz Szermański 13, Emanuel Scholz 56, Teodor Radlmacher 77, Rudolf Weppner 30, Leon Lukaszewicz 45, Karol Kreyza 45, Teobald Janz 80, Ernest Wüllerstorf Urbain 80, Wacław Benesch 24, Izydor Byliński 90, Hipolit Götter 89, Fryderyk Mandel 13, Teodor Pełech 95, Józef Lieb 89, Daniel Kolak 45, Rajmund Baczyński-Leszkowicz 40, Adam Suchanek 10, Sebastyan Hochman 40.

Kapitanami II klasy mianowani zostali: Józef Bartnik 58, Jan Czerny 20, Karol Erber 55, Jakób Cudzich 95, Benjamin Fiala 56, Józef Stasyszyn 9. Wilhelm Medritzky 56, Józef Krużlewski 41, Alojzy Bauer 13, Emil Theifert 57, Stanisław Szczęsnowicz 15, Józef Hartwig 45, Edward Smidowicz 15, Ferdynand Staudacher 40, Ludwik Gernot 45, Karol Guber 24, Franc. Waller 9, Józef Lederer 10, Albert Reymann 55, Zygmunt Spitzer 30, Wojciech Stary 80, Jan Nowotny 77, Józef Kauba 9, Rudolf Dąbrowski 63, Franciszek Donda 10, Wacław Langer 24.

Porucznikami zostali: Ernest Komora 55, Maks Palik 89, Edmund Kahlich 95, Konst. Wrkal 30, Stefan Walewski 40, Ludwik Hild 13, Jerzy Nogga 80, Schipeck Henryk 77, Franciszek Korec 10, Henryk Jarolimek 57, Karol Ullrich 77, Antoni Jelinek 57, Wiktor Klobasa 77, Franciszek Oppenheimer 80 Emil Augustin 55, Jan Wotruba 95, Leopold Mayer 10, Albin Schneeweis 58, Józef Pankovicz 9, Franciszek Kilbert 9, Józef Morel 95, Artur Kern 45, Gustaw Sturm 56, Rudolf Schartel 15, Karol Platz 41, Emanuel Zaremba 21, Eustachy Wolański 6, St. Krzyszkowski 96, Ferdynand Mokrzycki 6, St. Franciszek Knezewicz 50. (C. d. n.)

— **Ślub.** Z Berlina piszą: W kościele św. Jadwigi odbył się ślub księżniczki Heleny Radziwiłłówny, drugiej córki ks. Antoniego, z hr. Józefem Potockim.

Kościół nabity był gośćmi i ciekawymi. W pierwszych ławkach zajęli miejsca proszeni goście, w ich liczbie hr. Széchenyi, hr. Szuwałow, ambasador hiszpański hr. Banuelos, pani Herbette, ambasadorowa francuska, marszałek dworu bar. Eulenburg, generał v. Werder. hr. Püchler, brazylijski poseł p. Hajuba, koniuszy nadworny hr. Wedell, hr. Henryk Lehndorff, szambelanowie v. Usedom i v. Schrader, deputowany parlamentu p. Kościelski, major Duncker, znaczna ilość młodszych członków korpusu dyplomatycznego, mnóstwo oficerów tutejszych pułków gwardyi i t. d. i t. d. Panie obecne do najpierwszych należały warstw towarzystwa. Ołtarz bardzo gustownie udekorował roślinami egzotycznemi znany na cały Berlin ogrodnik Janicki.

Członkowie orszaku ślubnego, zgromadziwszy się w przedsionku kościoła, udali się przy uroczystych dźwiękach organów do świątyni. Ks. Antoni Radziwiłł w wielkim, złotem haftowanym mundurze generalskim, prowadził córkę swoją, ubraną w białą atłasową suknię ślubną, bogato przyozdobioną kosztownemi brukselskiemi koronkami. Miała księżniczka wieniec mirtowy na głowie, gałązki mirty przypięte do gorsu i długi do samej ziemi spływający welon, całą smukłą postać osłaniający. Ojciec trzymał w ręku prześliczny bukiet ślubny Jako druga para, postępował narzeczony w skromnym fraku wraz z matką swoją, owdowiałą hrabiną Alfredową Potocką, a za niemi w długim szeregu dalsze pary.

Gdy wszyscy zajęli miejsca na fotelach, poustawianych przed ołtarzem, odezwały się dźwięki organu, poczem proboszcz ks. Jahnel wygłosił mowę, w której wyraził życzenie, aby młoda para zawsze miała Boga w sercu i w domu. Nastąpił uroczysty akt ślubu. Proboszcz garnizonowy ks. Theinert odprawił Mszę św., podczas której chór kościelny odspiewał śliczną Mszę Beethovena.

W pałacu księcia młoda para najpierw przyjmowała życzenia rodziców i gości, poczem rozpoczęła się wspaniała uczta weselna. Stoły były nakryte w sali t. zw. chińskiej, noszącej nazwę od chińskich jedwabnych makat, które carowa Katarzyna swego czasu ofiarowała księciu pruskiemu Henrykowi, bratu króla Fryderyka II, a które później od tegoż dostały się w darze jednemu z antenatów ks Antoniego. Mnóstwo ślicznych bukietów zdobiło stoły. Przed młodą parą stała śliczna żardynierka, mieszcząca w sobie rzadkiej piękności orchidee; w innych wazonach mieściły się bzy, hyacynty i t. d., delikatną roznosząc woń.

Goście zasiedli do stołów przy dźwiękach marsza z „Tannhäusera“. Miejsca honorowe zajęli: młoda para, pomiędzy księżną Antoniową Radziwiłłową po jednej i hr. Romanową Potocką po drugiej stronie,

Naprzeciw siedział ks. Antoni pomiędzy hr. Alfredową Potocką i hr. Tyszkiewiczową. Z liczby gości wymienię jeszcze: hr. Tyszkiewicza, ks. Henryka Liechtensteina, ks. Andrzeja Lubomirskiego, ks. Pawła Sapiehę, hr. Tomasza Zamoyskiego, hr. Tadeusza Koziebrodzkiego, sekretarza ambasady austryackiej w Konstantynopolu, hr. Władysława Tarnowskiego, hr. Ksawerego Branickiego, hr. Rzyszczewskiego, hr. Bona de Castellari, księżnę Windischgraetz, siostrę ks. Antoniego, księcia i księżnę z Saganu, generała hr. Henryka Schadorffa, ambasapora Szuwałowa z małżonką, hrabiego i hrabinę Talleyrand, hr. Eulenburga, ks. Radolińskiego wraz z narzeczoną jego, hrabiną Oppersdorff, hrabiego Oppersdorff. Z familii przybył z Nieświeża ks. Jerzy z małżonką i dziećmi. Młodej pary zdrowie wzniósł sam ks. Antoni.

Menu uczty na kartach eleganckich, zdobnych w herby księztwa, umieszczone, było następujące: *Consommé en tasse Timbale Agnes lord, Filet de boeuf à l' anglaise, Cailles à la financière, Homards en Bellevue, Poulardes rôtics, Asperges en branches, Pêches à la Bourdaloue, Baba.*

Muzyka 3 pułku gwardyi ułanów grała marsz ślubny ze „Snu nocy letniej“, walce z baletu „Wieszczka lalek“, ukraińską piosnkę ludową, marsz weselny z „Romea i Julii“ Gounoda, krakowiak Waszczewskiego i wiedeński marsz Schlözela.

— **Pogrzeb.** Wczoraj przy licznym udziale rodziny, przyjaciół i znajomych, złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu Łyczakowskim zwłoki ś. p. Władysława Kulczyckiego, u-

*) Cyfra obok nazwiska oznacza numer pułku.

rzędnika galicyjskiej kasy oszczędności, który zmarł w sile wieku, pozostawiając po sobie żal szczery w sercach tych wszystkich, którzy go bliżej poznać mieli sposobność. Wymownym dowodem tego żalu był liczny udział kolegów i przyjaciół w żałobnym obchodzie, oraz słowa prof. Mańkowskiego, który nad grobem w imieniu kolegów pożegnał i oddał cześć pamięci zmarłego. Pożegnało go również „Kółko spiewackie“, którego ś. p. Kulczycki był dyrygentem, prześlicznym odspiewaniem wspaniałych żałobnych pieśni. Gorące współczucie obecnych zwracało się ku młodziutkiej wdowie, córce powszechnem poważaniem w mieście naszem otaczanego dr. Karola Smutnego, która po krótkiem pożyciu tak ciężką została dotkniętą żałobą. Oby to współczucie ogólne i szczere mogło jej przynieść ulgę w jej wielkiej boleści!

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 4⅘ b. m. o godzinie 6 wieczór, w lokalu Towarzystwa Politechnicznego Rynek, l. 30, I piętro. Na porządku dziennym: Odczyt p. R. Załozieckiego: „O zaopatrywaniu miast w wodę“. (Dokończenie).

— **IV posiedzenie** Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, odbędzie się we wtorek, dnia 3 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali (XV) Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Dr. J. Nusbaum: Poglądy na pochodzenie Tkankowców od Pierwotniaków. 2. Drobne wiadomości naukowe.

— **Podziękowanie.** Komisya lwowskiego instytutu ubogich chrześcian dziękuje niniejszem wszystkim panom i paniom, którzy zajmowali się w roku bieżącym kwestą przed Wielkanocą na rzecz tutejszego „domu ubogich“ za ich trudy i poświęcenie, które przyniosły temuż instytutowi kwotę 689 zł. 22 ct.

Z komisyi instytutu ubogich chrześcian.

Lwów dnia 29 kwietnia 1892.

Seweryn ABp. *Ks. Z. Gorazdowski*
Prezes. Sekretarz.

— **Plafony** dla gmachu politechniki we Lwowie w liczbie 11 wykonane przez artystów malarzy Tomasza Lisiewicza i prof. Unierzy skiego według szkiców mistrza Matejki, zostały w zupełności ukończone i w tych dniach wysłane zostaną do Lwowa.

— **Wypadek kolejowy.** Dnia 30 kwietnia b r. po godzinie 10 wieczorem najechał pociąg towarowy, wyjeżdżający ze Lwowa w kierunku do Stryja, skutkiem niewłaściwego ustawienia zwrotnicy, na grupę wozów, przyczem 3 wozy uszkodzone zostały. Ze służby pociągowej odniosło 2 ludzi lekkie kontuzye.

Ruch pociągów nie doznał skutkiem tego wypadku żadnej przerwy.

= **Pożar.** Wczoraj przed godziną 11 w nocy wybuchł pożar w parterowym budynku. należącym do realności pod l. 11 przy ul. Torosiewicza, a używanym przez szynkarza Berlsteina na stajnię. Straż pożarna, przybywszy spiesznie na miejsce, zlokalizowała ogień, tak, iż zgorzał tylko ten jeden budynek, mimo, że niemal przytykał do innych sąsiednich zabudowań. Ogień podłożony był ręką zbrodniczą, a dwie lokatorki tego domu widziały nawet podpalacza w chwili, gdy zapałkami podpalał róg dachu, nie mogły go jednak poznać z powodu ciemności. Jeszcze w ciągu nocy przyaresztowała policya notorycznego włóczęgę Józefa Florczaka, silnie podejrzanego o popełnienie tej zbrodni, zwłaszcza, że tenże — jak sprawdzono — tegoż dnia z rana odgrażał się Berlsteinom, iż „sprawi im bal, tak, że go popamiętają“.

= **Samobójstwa.** Izak Leinwand, 26 lat liczący, przybywszy tu z Brodów do matki, pod l. 9 przy ulicy szpitalnej mieszkającej, wypił wczoraj przed południem w zamiarze pozbawienia się życia sporą ilość kwasu siarczanego. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza dr. Singera, odstawił komisaryat dzielnicy II Leinwanda do szpitala powszechnego.

Na przestrzeni między Podzamczem a Barszczowicami znalazł budnik kolejowy wczoraj zrana na torze leżące zwłoki izraelity z rozmiażdżoną czaszką. O ile na razie sprawdzić zdołano, są to zwłoki Barucha Tanne, handlarza soli ze Zniesienia, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze w ciągu nocy w zamiarze samobójczym rzucił się pod koła nadchodzącego pociągu. Dalsze dochodzenie karne jest jeszcze w toku.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 2 maja 1892 r. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 30 kwietnia do 12 w południe dnia 2 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (3—4), niebo zachmurzone, a powietrze prawie suche (43 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +18,9°C., najwyższa +24,5°C. w sobotę po południu, najniższa +11,4°C. w nocy z soboty na niedzielę.

Obie doby były pogodne; dziś rano powietrze niespokojne.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Austryi; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Skandynawii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 3 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny ze wschodu, co do siły mierny (4); średnia temperatura doby obniży się do +15°C., stan nieba będzie zmienny, a względna; wilgotność powietrza zwiększy się do 60 proc., opadu nie będzie.

— **Sprawa nadużyć skarbowych** na Bukowinie, wlokąca się przeszło od roku będzie już niebawem załatwioną. Prokurator Krekczy, który bawił dotychczas w Czerniowcach, wyjechał temi dniami do Wiednia, ażeby wygotować akta oskarżenia przeciw 80 osobom.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Leon Ślaski, kontrolor przy administracyi dochodów niestałych miejskich, przeżywszy lat 50.

W Rzeszowie, Jan Schumacher, właściciel realności i jednej z najdawniejszych restauracyj w Rzeszowie, rodem ze Szwajcaryi, zmarł 26 kwietnia w 62 r. życia. Zmarły cieszył się niezwykłą sympatyą ogółu tamtejszego społeczeństwa.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu marcu 1892 r. 268.514 listów prywatnych niepoleconych; 180.188 kart korespondencyjnych; 67.492 posyłek pod opaską; 14.142 posyłek z próbkami; 291.216 egzemplarzy gazet; 119.824 listów urzędowych; 56.664 listów poleconych; 13.137 przekazów na kwotę 449.958 zł. 89 ct.; 72.671 posyłek wartościowych. Ogółem nadano 1,083 848 posyłek.

Nadeszło zaś do Lwowa 346.890 listów prywatnych niepoleconych; 158.965 kart korespondencyjnych; 53.430 posyłek pod opaską; 6.270 posyłek z próbkami; 111.560 egzemplarzy gazet; 53.180 listów urzędowych; 69.055 listów poleconych; 40.678 przekazów na kwotę 703.890 zł. 16½ ct.; 46.957 posyłek wartościowych. Ogółem 886.985 przesyłek.

— **Śluby.** W Rzeszowie odbył się ślub p. Henryka Czernego, właściciela drukarni i księgarni pod firmą J. A. Pelar, z panną Jadwigą Jaśkiewiczówną.

W Tarnowie odbył się ślub p. dr. Włodzimierza Szczepańskiego, lekarza z Rzeszowa, z panną Jadwigą Stankówną, córką lekarza powiatowego w Tarnowie.

W kościele parafialnym w Mielcu odbędzie się dnia 7 maja wieczór ślub p. Józefa Dobrowolskiego c. k. adjunkta sądowego z Dąbrowej z panną Józefą Berner, córką Jana i Florentyny Berner, c. k. nadinspektora podatkowego w Mielcu.

— **Z Tłumacza** telegrafują, że w Ottynii spłonęła wielka fabryka maszyn T. Bredta, która zatrudniała przeszło 300 robotników. Szkoda wynosi około 100.000 zł.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n.*) **Koncert.** Panna Alicya Barbi przedstawiła nam w piątek dalszy ciąg bogatego swego repertuaru pieśni, zowu więc arye włoskie, pieśni niemieckie i francuskie, tym razem jednak między niemieckiemi pojawił się Schuman i Franz a jako dodatki nad program: Brahms i Lassen. I po raz drugi przychodzi nam zaznaczyć, że po nad pieśni niemieckie w wykonaniu p. Barbi nic już nie ma doskonalszego — do tej bowiem wyżyny artystycznego wykończenia. zdaniem naszem ani we włoskich ani we francuskich się nie wznosi. Franza „Im Herbste“ Schumana „Frühlingsnacht“ (dwa razy spiewana), Brahmsa „Serenada“, wreszcie pieśni Schuberta i Lassena to wszystko arcydzieła sztuki wykonawczej, odczute, życiem drgające i poetyczne. Głos artystki miękki a nieco przymglony użycza tym pieśniom barwę właściwą, romantyczną, marzycielską. Już to samo wystarcza, aby p. Barbi mimo zupełne prawo zaliczać się do rzędu światowych spiewaczek i jednać sobie w Niemczech ogromne uznanie. Francuskim pieśniom a do rzędu tychże należy zaliczyć i mazurek Chopina „Aime moi“ ułożony przez p. Viardot, zbywa nieco na jasności, częściowo też i na lekkości, której z natury głos artystki nie posiada. Pieśni te w wykonaniu artystki nie są pozbawione wdzięku, ale nie płyną z tą swobodą, nie brzmią temi dźwiękami głębokiemi co pieśni niemieckie — słowem zdają się stać w sprzeczności z indywidualnością artystki. Włoskie, pomyślane są i traktowane ze zwanym tem, gdzie chodzi o frazowanie, o stopniowanie odcieni, o drobne rytmiczne szczegóły. Imponuje tu przytem tryl czyściutenki i idealnie równy oraz spokojne używanie oddechu. Jedynie kształtowanie tonu nie wydaje się nam zawsze tak wzorowem, jak na mistrzynię przystało: często słyszy się dźwięk ściśnięty, prawie manierowany. Obniża to nieraz znacznie wysokie zadowolenie jakie nam z innej strony spiew artystki przynosi. Wzorowem, również nazwać nie można sposobu w jaki artystka otwiera usta. Każda z wielkich spiewaczek Patti, Artot czy Kochańska, ba„nawet niemieckie jak Lucca lub Materna, posługują się ustami w sposób naturalny, wolny od wszelkiej przesady, u artystki więc tej miary co Alicya Barbi szczegół taki musi być zadziwiający. Nie chcemy przez to bynajmniej kwestyonować wielkich zasług, jakie na polu pieśni zbiera Alicya Barbi, gdyż wrażenie jej spiewu w niektórych rzeczach jest bardzo wielkie a nadewszystko nosi cechy wybitnej indywidualności artystycznej. Otóż, aby dać obraz tej indywidualności niepodobna charakterystycznych jej szczegółów pomijać, tem więcej, że Alicya Barbi jest dla Lwowa koncertantką nową a interesującą bo obecnie przez połowę conajmniej Europy oklaskiwaną i uznaną.

Pan de Bose nie jest pianistą złym, gra on czysto poprawnie i dość biegle. Jedynie Scherzo Chopina przy twardem i sztywnem traktowaniu, wyszło nie ładnie. Akompaniuje zawsze doskonale i z nadzwyczajną finezyą.

Pani Camilowa wystąpiwszy w Pradze w „Łucyi“ podobała się nadzwyczajnie. Po scenie obłąkania wywołano ją piętnaście razy a krytyka przyznała młodej artystce śliczny dźwięk głosu, metodę wyborną i nieskazitelną czystość intonacyi. Następny występ w „Traviacie.“

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, „Divertissement tancerskie“ balet układu Barracaniego. „Pierwszy bal“, komsdya w 1 akcie Z. Przybylskiego. „Rycerskość wieśniacza“ (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Mascagni'ego. Nowa wystawa, nowe dekoracye. Chóry i orkiestra wzmocnione. — We wtorek uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 101 rocznicy ogłoszenia Konstytucyi 3 maja. 1. Uwertura z opery Moniuszki „Hrabina“. 2 Akt II „Konfederaci Barscy“ Mickiewicza. 3. Polonez z opery „Jadwiga“ Jareckiego. 4. Akt II. p. t. „Przysięga“ z obrazu historycznego „Kościuszko pod Racławicami“. 5. „Wieniec pieśni polskich“, odegra orkiestra. 6. „Zaręczyny Zosi“ z „Pana Tadeusza“ zakończone polonezem układu p. Gasińskiego. — We środę, pierwszy gościnny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich. „Dwór we Władkowicach“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego. — We czwartek przedstawienie składane i po raz przedostatni „Rycerskość wieśniacza“ (*Cavalleria rusticana*), opera Mascagniego. — W piątek, drugi gościnny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich. „Gęsi i Gąski“, komedya w 5 aktach Michała Bałuckiego. — W sobotę, przedstawienie składane i po raz ostatni „Rycerskość wieśniacza“ (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Mascagniego.

Z dniem dzisiejszym przedstawienia w teatrze hr. Skarbka rozpoczynać się będą o godzinie pół do ósmej.

Kraków, 1 maja.

(Sprawa teatralna).

(*jh*) W sobotę odbyło się tu ważniejsze posiedzenie komisyi teatralnej wspólnie z wybraną przez Radę miejską komisyą, mającą zbadać, czy przedsiębiorstwo teatralne w nowym miejskim teatrze należy prowadzić we własnym zarządzie, czy też wypuścić je w dzierżawę. Na posiedzenie zostali zaproszeni i przybyli jako znawcy pp.; Adam Asnyk, Michał Bałucki, dyrektor Estreicher, Zygmunt Sarnecki, Wincenty Wdowiszewski i Jan Zawiejski; opinia nieobecnego w Krakowie znawcy, p. Stanisława Koźmiana, została odczytaną. Tylko dwaj z pomiędzy znawców, pp: Wdowiszewski i Zawiejski, oświadczyli się za prowadzeniem przedsiębiorstwa teatralnego we własnym zarządzie gminy; wszyscy inni znawcy oświadczyli się jednomyślnie za wypuszczeniem przedsiębiorstwa w dzierżawę i to na lat 6. Prócz wielu ściśle rzeczowych i fachowych dowodów, przemawiających za wypuszczeniem przedsiębiorstwa teatralnego w dzierżawę, przytoczyli pp. znawcy i ten nieobojętny szczegół, że gmina nie może puszczać się na tory oddania administracyi teatru w ręce parlamentu, jakim w danym razie byłaby Rada miejska, i by spory osobiste, dotyczące artystów, stały się przedmiotem interpelacyj i rozpraw w Radzie miejskiej. Tak więc znowu sobotnie posiedzenie przyniosło nowe szczegóły, zapowiadające coraz większą pewność, iż w Radzie miejskiej zwycięży zasada wypuszczenia w dzierżawę przedsiębiorstwa teatralnego, tem więcej, że wielką wagę przywiązywać trzeba do zgodnych opinij tak znakomitych i pierwszorzędnych w każdej dziedzinie gospodarki teatralnej i życia scenicznego znawców. Opinie tych znawców zestawi referent komisyi dr. Faustyn Jakubowski i przedłoży tejże komisyi, poczem sprawa z odpowiednim wnioskiem przyjdzie pod obrady pełnej Rady miejskiej.

Uroczyste otwarcie wystawy muzycz[nej i] teatralnej w Wiedniu przez Najj. Pana, nast[ąpi] w dniu 7 b. m. o godz. 11 przed południe[m.] Wieczorem odbędzie się przedstawienie galow[e,] a potem bankiet dla delegatów zagranicznyc[h.] W ciągu pierwszego tygodnia trwania wysta[wy] grane będą następujące sztuki: W niedzielę, [8] maja: „Stella“, następnie: „Dzieci Ekscellency[i“,] „Baśń zimowa“, „Doktor Klaus“, „Romeo [i] Julia“, „Podpory społeczeństwa“, „Syn puszczy“ i „Świętoszek“. Mascagni przybędzie do Wied[nia] we wrześniu.

Polacy na wystawie teatralnej W tych dniach odbyło się w Krakowie, z in[i]cyatywy Z. hr. Cieszkowskiego, posiedzenie, c[e]lem obmyślenia programu polskich przedstawie[ń,] które się odbędą w Wiedniu w miesiącu wrz[e]śniu. W posiedzeniu tem wzięło udział kilk[u] polskich muzyków, jak: Żeleński, Noskowsk[i] z Warszawy, Niewiadomski ze Lwowa i t. d. W zasadzie ułożono program, który obejmie wy[]jątki z „Halki“ i „Strasznego Dworu“ Moni[u]szki, „Konrada Wallenroda“ Żeleńskiego, „Mi[...]dowe“ Jareckiego. W przedstawieniach przyjm[ą] udział najznakomitsze polskie siły operowe, p[a]nie: Pawlikówna (Halka), Hellerówna, pp. Mierzwiński (Jontek), Myszuga (Straszny Dwór) i t. d. Obok przedstawień opery, którymi będ[zie] dyrygował p. Jarecki, dany będzie koncert, zł[o]żony z polskich utworów: Noskowskiego, Gall[a,] Niewiadomskiego, Żeleńskiego (Balladyna) i t. d. Oprócz tego pozostawiono pani Kochańskiej [i] braciom Reszkom wolność wystąpienia w oper[ach] zagranicznych mistrzów, a teatr warszawski odegra, jak wiadomo, kilka sztuk z polskiego repertuaru. Możemy zatem być pewni, że dra[]matyczna sztuka polska wystąpi godnie i św[ie]tnie wobec areopagu Europy!

Teatr włoski w Warszawie. W pierw[]szych dniach maja przybywa do Warszawy tr[u]pa dramatyczna włoska, zostająca pod kierunki[em] tragika Andrea Maggi.

Towarzystwo zatrzyma się przez 10 dni [i] wystąpi na scenie teatru Wielkiego kilkakrotnie.

Repertuar stanowią przeważnie dzieła kla[]syczne (Szekspira) i celniejsze włoskie.

Pan Maggi więc pokaże „Hamleta“, „Otella“, „Króla Leara“, „Ludwika XI“, „Kea[]na“ Sullivana, „*La morte civile*“ Giacomettego, „*Il conte Rosso*“ Giacosy i t. d.

Z Izby sądowej.

(*Usiłowane morderstwo*).

W sobotę zakończyła się w sądzie karnym lwowskim rozprawa przeciw A. Dahlkemu, by[]łemu współpracownikowi p. Christofa, fabry[]kanta storów. Dahlke w roku ubiegłym, w dniu 27 czerwca, pod wpływem silnego wzburzenia umysłu, po nieprzespanej nocy, urządził napad na swego pryncypała p. Christofa i strzelił do niego trzy razy, na szczęście bez szkody. W przedmiocie tym odbyła się już raz rozprawa i Dahlke został uznany winnym i zasądzony na 2 lata ciężkiego więzienia. Obrońca wniósł za[]żalenie nieważności, opierając je głównie na tem, że Dahlke popełniając czyn inkryminowany, nie był przy zdrowych zmysłach.

Trybunał kasacyjny uznał wywód obrony, zniósł wyrok i nakazał dokładne zbadanie o[]skarżonego pod względem umysłowym.

Lekarze sądowi dr. Sawicki i dr. Dobiń[]ski zbadali stan umysłowy delikwenta i uznali, że jakkolwiek czyn inkryminowany popełnił p. Dahlke zupełnie świadomie, to jednak stan jego jest nienormalny, a wynik badania streszcza się w tem, „iż zachodzi w tej sprawie wypadek po[]czytności zmniejszonej“. Zdaniem lekarzy, oskar[]żony jest osobą mało odporną, skłonną do po[]pełnienia nierozważnych, gwałtownych czynów. Znawcy przypuszczają możliwość popełnienia czynu w takim stanie wzburzenia umysłu, w którym sprawca nie wiedział, co czynił i nie był świadomym skutków tego czynu.

Trybunał po przeprowadzonej ponownej rozprawie przedstawił sędziom przysięgłym je[]dno pytanie główne w kierunku zbrodni usiło[]wanego skrytobójczego morderstwa i drugie py[]tanie dodatkowe, czy Dahlke, popełniając czyn w pytaniu pierwszem określone, znajdował się w stanie przemijającego chwilami zamięszania umysłu i to właśnie w chwili, gdy to zamię[]szanie trwało.

Na podstawie werdyktu sędziów przysię[]głych, Dahlke uwolniony został od zarzuconej mu winy i kary.

(*Sprawa o testament*).

Trybunał po dłuższej naradzie uchwalił nie przychylić się do żądania stron zawezwania jako świadka pani Dzwonkowskiej siostry ś. p. Wiktora Wiśniewskiego.

Po wywodach stron, a to p. Simonowicza jako zastępcy skarżącego, dr. Popiela i dr. Czar[]nika jako obrońcy oskarżonego Panasa, wydał trybunał wyrok, uznający Panasa winnym za[]rzuconej mu zbrodni i skazał na cztery miesiące więzienia

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 1 maja

Berlin sygnalizował nam w ostatnich dniach zwyżkę kursów. Tendencya ta powstała w skutek pogłoski o zniesieniu zakazu wywożenia owsa z Rossyi, oraz o podróży cara do Berlina. Pod wpływem tych wiadomości, notowania naszej giełdy wypadły stosunkowo dobrze. Tendencya nasza nie jest jednak tak silną, jaką być powinna. Nie tyle sprawy dynamitowe paryskie i ruch anarchistyczny we Francyi — jak polemika naszych dzienników w kwestyi „relacyi" (wywołana artykułami *Nordd. Allg. Ztg.*), z całą falangą mniejszych dzienników pruskich, zaszkodziła usposobieniu zwyżkowemu na naszej giełdzie. Zkąd się dowiedziało pismo *Hamburger Correspondenz* o owem zniesieniu zakazu wywożenia owsa — niewiadomo. Sensacyjna ta pogłoska wpłynęła w każdym razie na zwyżkę kursów w Berlinie, a co za tem idzie, i na nasz targ pieniężny. Spekulacya skorzystała jednak z dobrych kursów, i realizowała. W skutek tego w ostatniej chwili, wobec ogromnej podaży, kursa chwiać się zaczęły, — i kredyty zamknęły giełdę zniżką mało znaczącą.

Nordd. All. Ztg. znalazła sprzymierzeńca. Pojawił się w *Voss. Ztg.* artykuł, również inspirowany przez klikę, rzekomo broniącą interesów zagranicznych wierzycieli. *Voss. Ztg.* uderza również na projektowaną relacyę, i twierdzi, że nasz Rząd za wielkie koncesye zrobił dla Węgier. Pismo to wyraża nadzieję, że parlament zmieni w danej chwili relacyę — w przeciwnym razie kwestyonuje powodzenie emisyi nowej pożyczki walutowej. — *Narodni Listy* kazały sobie przesłać z Wiednia telegram, który oznajmia, że kwestya waluty jest zupełnie niedojrzałą, i że gabinet natrafi na wielkie trudności politycznej natury.

Wiadomości i artykuły tej treści wywołać musiały odpowiedź i polemikę w tutejszej prasie. Odpowiedziano zaś na zarzuty kategorycznie, opierając się na gruncie prawnym i praktycznym. Ze stanowiska prawnego zauważano, że według artykułu 4 ustawy monetarnej z roku 1857, wybijać się ma z jednego funta czystego srebr 45 guldenów austr. wal. Gdyby więc cofnięto zarządzenie z roku 1879, mocą którego austryackie mennice nie mają przyjmować sztab srebrnych do wybijania guldenów, — w takim razie gulden austr. waluty miałby wartość określoną odnośną ustawą 1/45 funta srebra, czyli 1 frank 60 centymów. Nadto, relacya projektowana 2 franki 10 cent. odpowiada przeciętnej wartości kursu austr. guldena w latach 1879 do 1891. Amerykański bil srebrny wpłynął zaś na wysoki kurs banknotów austr. w r. 1890.

Ze stanowiska praktycznego zauważano, że zagraniczny wierzyciel był dotąd narażony na ewentualne straty wskutek chwiejności kursu, przy ściąganiu należytości za kupony od danego kapitału. Stabilizacya zatem tych należytości w złocie usuwa stanowczo wszelkie straty.

Oto w krótkich słowach treść rozlicznych, kilku szpaltowych artykułów, które zamieściło kilka pism tutejszych w odpowiedzi na zarzuty berlińskiej kliki finansistów.

Obecnie rubel zajął dominujące stanowisko na targu pieniężnym. W obec zwyżki rossyjskich banknotów, kredyty nasze zeszły na drugi plan. H a u s s ę rubla spowodowała wiadomość o pomyślnym stanie zasiewów w Rossyi. U nas notowano 125 za 100 rubli. Okoliczność ta przyczyniła się do zwyżki papierów transportowych Budapeszteńscy bankierzy rozgłaszają wiadomość jakoby rząd, dla emisyi pożyczki walutowej, zdecydował się na typ nowej seryi, podobnej do austr. złotej renty, emitowanej w swoim czasie na podstawie ustawy z r. 1876 d. 18 marca. Przytem zwracają uwagę że byłoby rzeczą pożądaną, ażeby wartość nominalna nowej pożyczki, oraz kupony, nietylko na korony opiewała, lecz nadto na marki, franki i funty szterlin. Zagraniczni wierzyciele, przy amortyzacyi lub wypłacie kuponów stałą, z góry oznaczoną kwotę wskutek tego by pobierali, nie będąc narażeni na ewentualne straty z różnicy kursu.

Bank angielski zniżył ponownie stopę procentową z $2^1/_2$ na 2, tak jak to w swoim czasie na tem miejscu przepowiadałem Zniżka ta usprawiedliwiona jest tą okolicznością, że na rolnym targu spadła stopa procentowa do $1^1/_4$ prc. Nadto zwożą nieustannie złoto z Ameryki do Europy i to przeważnie do Anglii, z której na inne targi już się nie dostaje.

Na berlińskiej giełdzie kolportowano pogłoskę, jakoby rząd włoski zamierzał sprzedać włoskie koleje państwowe.

Konsorcyum pod kierunkiem Tow. Dyskontowego objęło 15 milionów obligacyj kolei śródziemnego morza.

Warszawsko-wied. kolej wyznaczyła dywidendę za rok 1891 po rs. 10·40 od akcyi. Czeska kolej północna po złr. 8.50 czyli $5^2/_3$ prc.

Z Petersburga donoszą, że bank dyskontowy, bank międzynarodowy handlowy, bank rossyjski dla zagranicznego handlu i bank moskiewsko-kupiecki, podały na ręce ministra finansów piśmienne oferty, tyczące się dalszej konwersyi 6 procent. list. kred. agraryjnych, na kwotę $58^1/_2$ miljonów rubli.

Komitet Wystawy przemysłu budowlanego, która odbędzie się we Lwowie od 30 sierpnia do 20 września 1892 r., zwraca uwagę interesowanych, że termin do wnoszenia zgłoszeń (deklaracyj) upływa z dniem 31 maja b. r. i uprasza najusilniej o rychłe nadsyłanie deklaracyj. Zwlekanie zgłoszeń do ostatecznego terminu utrudnia w wysokim stopniu prace przygotowawcze w urządzeniu Wystawy i nie przynosi żadnej korzyści pp. wystawcom, lecz przeciwnie naraża ich na różne niedogodności.

Pp. wystawcy raczą tedy we własnym interesie nadsyłać bezzwłocznie zgłoszenia przedmiotów, które zamierzają wystawić, do komitetu Wystawy przemysłu budowlanego we Lwowie.

Formularzy (druków) zgłoszeń dostać można bezpłatnie: we Lwowie w biurze komitetu Wystawy, rynek l. 30, I. piętro; w Krakowie w filii komitetu Wystawy, jakoteż u pp. delegatów komitetu Wystawy, których listę ogłosiliśmy w swoim czasie.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n odwiedził dnia 29 kwietnia popołudniu Najd. Arcyksięcia R a i n e r a i zabawił u Jego Ces. Wysokości pół godziny.

Przedwczoraj, w sobotę, przyjmował N a j j. P a n księcia Alfonsa Bourbon a następnie go rewizytował.

Najdost. Arcyksiążę A l b r e c h t, który dnia 8 b. m. powróci do Wiednia z węgierskiej podróży inspekcyjnej, uda się dnia 11 b. m., — jak donoszą dzienniki — w podróż inspekcyjną do G a l i c y i.

Jak już wiadomo, namiestnik Tyrolu, hr. Merveldt otrzymał wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa. Równocześnie marszałek sejmu tyrolskiego, hr. Antoni Brandis, został odznaczony godnością tajnego radcy. Oba te wysokie odznaczenia, jak podnosi prasa, pozostają w związku z zaprowadzeniem w Tyrolu państwowej ustawy o szkołach ludowych.

Poseł serbski przy Najw. Dworze, pan Simic, wyjechał przedwczoraj za sześciotygodniowym urlopem do Belgradu.

Fremdenblatt pisze: Jak się powiadujemy, wiadomości dzienników o terminie wspólnych konferencyj ministeryalnych, są niedokładne. Ministrowie węgierscy przybędą do Wiednia dopiero z końcem bieżącego miesiąca, a obrady nad przedłożeniami dla Delegacyj rozpoczną się d. 7 b. m. a ukończą już dnia następnego.

Korespondent peszteński *Politische Correspondenz* twa przy pierwotnem swem doniesieniu, iż gdyby obrady w obu parlamentach nad projektami ustaw, dotyczącemi regulacyi waluty, miały się zbytnio przeciągnąć, zwołanie sesyi delegacyjnej zostanie odroczone do jesieni.

Wedle *Presse*, posiedzenia Izby deputowanych będą się odbywały od dnia jutrzejszego codziennie. W tych dniach zbiorą się przewodniczący klubów parlamentarnych celem ostatecznego ułożenia prac dla bieżącej sesyi.

Köln. Ztg. zapewnia wbrew doniesieniom *Timesa*, że wpływ hr. Capriviego na cesarza Wilhelma bynajmniej się nie zmniejszył, a że pomiędzy kanclerzem a ministrem wojny nie ma wcale żadnych różnic. Generał Kaltenborn nietylko nie myśli podawać się do dymisyi, ale pozostaje w najzupełniejszej harmonii ze wszystkimi kolegami i z szefem sztabu generalnego. Nie jest także rzeczą prawdopodobną, — pisze *Köln. Ztg.* — żeby parlament już w jesieni miał się zajmować sprawą nowego projektu wojskowego. Nowe uregulowanie prezencyjnej siły pokojowej załatwione będzie w parlamencie zapewne dopiero w ciągu r. 1893 albo z początkiem 1894.

Dzienniki rossyjskie wiele już dzisiaj piszą o projektowanym uroczystym obchodzie „900-letniej rocznicy założenia pierwszego episkopatu prawosławnego na Wołyniu". Głównemi punktami uroczystości będą: Włodzimierz wołyński, jako najstarożytniejsze miasto gubernii i Żytomierz. Uroczystość zakreślona jest na bardzo szeroką skalę, trwać ma 3 dni a między innemi w pierwszy dzień Zielonych Świątek przeniesiony zostanie cudowny obraz Matki Boskiej z klasztoru w Poczajowie do Włodzimierza. Oprócz miejscowego prawosławnego duchowieństwa, w uroczystości przyjmą udział: metropolita kijowski, arcybiskup chełmsko - warszawski i biskup podolski.

Obiega wiadomość, że Kochanow, generalny gubernator litewski, w najbliższym czasie ma stanowisko swoje opuścić i powołany być do rady stanu.

Wedle dzienników petersburskich, znany mąż zaufania cara, pułkownik Wendrych, wyjeżdża z ważnem zleceniem do Warszawy.

Ministrowie włoscy, zebrani byli w dniu ostatnim kwietnia poraz siódmy na naradę nad projektami finansowemi, nie mogli wszakże i tym razem powziąć żadnej uchwały.

Deputowani Bovio, Nicolini i Marinuzzi wnieśli interpelacyę, żądającą wyjaśnienia pobudek przesilenia ministeryalnego i przebiegu całej sprawy.

W Medyolanie aresztowany został znany przewódca anarchistyczny, adwokat Gori. Oprócz niego aresztowano w nocy z ostatniego kwietnia na 1 maja dziewięciu anarchistów, którzy mieli sprowadzić 25.000 rozmaitych broszur treści podburzającej.

Z Brukseli donoszą: W skutek odroczenia posiedzeń senatu do 10 maja, nie może nastąpić zamknięcie sesyi z dniem 15 maja, ponieważ senat będzie miał do załatwienia całą sprawę rewizyi konstytucyi.

Francuska rada ministeryalna zajmowała się na ostatniem posiedzeniu projektami ustaw co do dynamitu. Postanowiono nie wprowadzać żadnych zmian, natomiast zastosować jak najsurowiej dotychczasowe postanowienia karne, według których odpowiedzialność istnieje dla wszystkich posiadających dynamit, choćby takowy pochodził z kradzieży.

Organ robotników francuskich ogłosił list Liebknechta, w którym niemiecki socyalista zapewnia, że socyaliści Niemiec są bez wyjątku międzynarodowcami. List kończy się okrzykiem na cześć „braci francuskich".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 maja. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze wywodzą, że ostatnie artykuły *Nordd. Allg. Ztg*, zwrócone przeciwko wartości przyszłego guldena złotego, równającej się dwom frankom i 10 centimom, nie były inspirowane przez rząd niemiecki, ale przez grupę bankową, która oddawna zostaje w stosunkach z *Nordd. Allg. Ztg.*

Wiedeń, 2 maja. (*Tel. pryw.*) Koło polskie postanowiło jednogłośnie głosować za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem młodoczeskim o postawienie P. Ministra hr. Schönborna w stan oskarżenia.

Koło rozpoczęło narady nad projektami budowli komunikacyjnych wiedeńskich. Przeważna większość mowców oświadczyła się za projektami.

Wiedeń, 2 maja. Dzień wczorajszy przeszedł jak najspokojniej. Rano odbyło się 54 zgromadzeń robotniczych, w których wzięło udział około 25.000 osób. Dwa z tych zgromadzeń zostały bez trudności rozwiązane. Wygłoszone na zgromadzeniach mowy nacechowane były umiarkowaniem. Domagano się w nich ośmiogodzinnego dnia roboczego, ubezpieczenia prawa stowarzyszeń, wolności słowa i druku, oraz powszechnego prawa wyborczego. Kilkakrotnie też podnoszono z naciskiem, że socyalna demokracya pragnie, nie zapomocą dynamitu i zamachów, ale na drodze spokojnej, ustawodawczej zrealizować swoje postulaty.

Popołudniowy pochód robotników do Prateru odbył się w zupełnym porządku i spokoju, jak również i powrót z Prateru. Dzień był do południa dżdżysty, po południu pogodny.

Ze wszystkich prowincyj donoszą również o spokojnym przebiegu dnia wczorajszego.

Wiedeń, 2 maja. Wracająca wczoraj późnym wieczorem z Prateru gromadka robotników, miała zajście z policyą, ponieważ usiłowała rozwinąć czerwoną chorągiew. Jeden z ekscedentów został przez policyę przytrzymany, gdyż stawił jej opór.

Wiedeń, 2 maja. Wieczór i noc przeszły równie spokojnie jak cały dzień wczorajszy, a to w całej Monarchii.

Wiedeń, 2 maja. Ze wszystkich krajów Europy nadchodzą doniesienia o spokojnym przebiegu dnia wczorajszego. Jedynie w Marsylii zdarzył się wypadek nieznacznej bójki, a w Bolonii 60 świętujących robotników rozbiło kilka latarń ulicznych.

Budapeszt 2 maja. Zapowiedziane w liczbie 32 zgromadzenia robotnicze zostały policyjnie zakazane. Mimo to przybyli na nie robotnicy, którzy jednak na wezwanie policyi spokojnie się rozeszli.

Pod parkiem Nussdorfskim, gdzie odbywały się po południu spokojne zabawy robotników, zgorzała fabryka machin Nicholscha. Obiega wieść, że ogień był podłożony przez robotników, jednakże nigdy dotychczas pryncypał tej fabryki nie miał sporu z robotnikami.

W całych Węgrzech panuje spokój zupełny.

Leodyum, 2 maja. W kościele tutejszym pod wezwaniem św. Marcina pękła wczoraj u ściany tylnej bomba, a wybuch zniszczył kosztowne malowidła na szkle oraz szyby w sąsiednich domach.

W Sinagalia rzucono petardę do kasyna, wybuch jednak nie zrządził znaczniejszej szkody.

Leodyum, 2 maja. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w domu senatora Desely i syna jego nastąpiły dwa wybuchy. Szkoda jest znaczna, z ludzi jednak nikt nie doznał szwanku.

Bukareszt, 2 maja. Święto robotników przeszło spokojnie. Udział w niem był wcale nieliczny.

Paryż, 2 maja. W dniu wczorajszym na ulicach prawie nie było widać policyi. Zarówno tu jak i na prowincyi dzień przeszedł spokojnie.

Tours, 2 maja. Ostatniej nocy zdarzył się tu wybuch bomby dynamitowej. Sprawca wybuchu jest ciężko skaleczony.

Chartres, 2 maja. W katedrze tutejszej, skutkiem pęknięcia bomby, powstał popłoch, który zresztą nie pociągnął za sobą gorszych następstw.

Madryt, 2 maja. W Barcelonie znaleziono petardę, nim jeszcze wybuchła. Aresztowano 18 osób.

Londyn, 2 maja. Na murze arsenału w Woolwich znaleziono czarną torebkę ręczną, zawierającą puszki, napełnione poczęści dynamitem, a poczęści prochem strzelniczym. Dziś ma być bliżej zbadana zawartość tych puszek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2go maja 1892 r., godz. 1 minut 30. Akcye kredytowe 324·25, Alp Tow. górnicze 59·40, Węgierskie akcye kredytowe 366·—, Akcye anglo-austryackie 150·25, Akcye banku Union 243·50, Akcye kolei Karola Ludwika 213 75, Akcye kolei Północnej 288·50, Akcye kolei Południowej 87·12, Losy tureckie 38·65, Akcye kolei państwowej 285·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 245 — Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197 25, Wiedeńskie losy komunalne 157·—, Akcye tytoniowe 170·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 231 —, Akcye banku dla krajów koronnych 209·60, 4-prc. węgierska renta złota 109·85, Akcye banku związkowego 114·75 Rubel papierowy 1·25 —, Węgierska renta papierowa 100 65. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 2go maja 1892 godzina 10, minut 35 Akcye kredytowe 324·25 Akcye kolei państwowej 286 62, Akcye tytoniowe 170·25, Anglo-austryackie 150·50, Unionbank 243 50, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 86·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·50, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 30 kwietnia 1892 r. W i e d e ń: okowita per 10.000 litr procent 18·62 do 19 — zł. B u d a p e s z t. Pszenica na wiosnę 8·51 do 8·53 zł.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Ruch pociągów kolejowych

ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min 56 rano.

Z Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełza: pociąg mięszany o godz. 4 min. 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mięszany o godz. 8 min 32 rano.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 58 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz 3 min. 10 po południu, pociag osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 52 w nocy.

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz 3 min. 22 po południu

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano.

Do Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu.

Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg osobowy o godz. 6 min 16 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o g... 10 min. 21 przed południem, pociąg osob... o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pe... pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, ...ciąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Bełza i Sokala: pociąg mięszany o godz. 9 ... 51 rano.

Do Sokala i Rawy Ruskiej: pociąg mięszany o g... 7 min 36 wieczór.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei p... stwowych w Galicyi nabyć można na każdej sta... po cenie 6 centów Książeczki w formacie kiesz... kowym po 5 ct. za sztukę.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od ... dziny 9—1 przed i od g. 3—6 po połud... Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne d... 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 prz... południ. wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zg... szeniu się u zarządcy gmachu.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątk... dni feryalnych.

Muzeum im Dzieduszyckich przy ulicy Teatral... L. 18, otwarte dla publiczności w ... niedziele od godziny 10 11 przed połu... we środy i soboty od g. 11–3. Wstęp ...

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich ... godziny 10—1 przed i od 3—5 po połud... we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. ... cha L. 10, I piętro, otwarta codziennie od 10—4 po południu. Wstęp w dnie pow... dnie 30 ct, w niedziele i święta 15 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 maja 1892

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	212	25	215	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	243	25	246	25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	331	—	335	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	70	101	40
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	55	—	57	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	40	94	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	23	1	33
„ „ papierowy	1	23—	1	25—
100 marek niemieckich	58	30	58.	90

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 kwietnia 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.55	95 75
luty-sierpień	95.50	95.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.10	95.30
kwiecień-październik	95.05	95.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.—	141.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	151.—	152.—
„ „ 1864 po 100 złr.	184.—	185.—
„ „ 1864 po 50 złr.	183.75	184.25
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149 —	150.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.95	111.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.90	101.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	—.—
Galicyi	104.75	105.75
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.50	94.5
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.—	151.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	322.25	322.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	635.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	327.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	208.50	209.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1000.—	10.4.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.75	92.75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	314.—	315.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2883 —	2888.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.50	214 —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244.25	245.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	283.50	284 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	85.50	86 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.—	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.50	112 —
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99.50
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.70	100.9
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	98 50	99.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.75	84.75
z r. 1884	92.65	95.65
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.—	103. —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	190.50	191.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.90	
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	
„ „ po 50 zł. w. a.	62.—	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39 75	
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	67 50	
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	
Londyn za ft. szt.	119.55	
Paryż za 100 fr.	47.52·5	
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	
„ pełnej wagi	5.63.—	
Korona	—.—.—	
20-frankówka	9.48 5	
Rossyjski półimperyał	—.—.—	
Talar związkowy	—.—.—	
Srebro	—.—.—	

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.
Jednolity dług państwa w banknotach	—
„ „ „ w srebrze	—
Renta w złocie	—
5 pr. austr. renta marcowa	—
Akcye banku austro-węgier.	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—
Londyn	—
Napoleondor	—
Dukat cesarski men.	—
100 marek niemieckich	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11748 (2464 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 25 rat po 15 zł. w. a. z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż real. pod lk. 14 w Prokocimie małol. Jacentego i Franciszki Lasoniów, własna w dwóch terminach dnia 16 maja 1892 i dnia 20 czerwca 1892, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 985 zł. w. a.

Wadyum 98 zł. a. w.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 28 grudnia 1890.

L. 1287 (2461 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zniesienia współwłasności gospodarstwa wiejskiego pod Nc. 105 w Myszkowicach położonego wykazem hipotecznym nr. 194 księgi gruntowej gminy Myszkowice objętego odbędzie się w tym sądzie dnia 30 maja 1892 i dnia 27 czerwca 1892 o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa publiczna licytacya realności nr. 105 w Myszkowicach wykazem hipotecznym l. 194 księgi gruntowej gminy katastralnej Myszkowice objętej, składającej się z parc. bud. 166 i z parc. grunt. 313/1, 313/2, 314/1, 314/2, 315, 430/1, 430/2, 708/3, 735|1, 735/2, 730, 995/3, 1008, i 1008/2, Onufrego Lisowy, Dmytra Lisowy, Maryny Turko, Anny Lisowy, Jewdochy Lisowy, i Kseni Lisowy dzieci ś. p. Jakóba Lisowy, własnej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3005 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. t-j ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny wglądnąć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora Jana Szymczyszyn gospodarza z Myszkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, 7 marca 1892.

L. 8178 (2463 3—3)

W celu zaspokojenia 13 rat pożyczkowych po 24 zł. 76 ct. w. a. płatnych w półrocznych ratach od 8 lutego 1884 począwszy po 10 prc. od dnia zapadłości każdej raty i reszty kapitału 166 zł. 45 ct. z odsetkami 10 prc. od dnia 10 sierpnia 1890 bieżącymi i pobocznymi należytościami po potrąceniu kwoty 240 zł. Feśki Małaniuk odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 16 maja i dnia 20 czerwca 1892, zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności objętej wykazem hipotecznym l. 178, wykazu hipotecznego l. 179 w połowie, i wykazem hipotecznym l. 3·3 w 1/4 części dłużniczki Honoraty Lachowskiej własnych, i realności objętej wykazem hipotecznym l. 180 dłużnika Antoniego Lachowskiego własnych, gminy katastralnej Bużek a na 280 zł. a. w. ocenionych.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 3 grudnia 1891.

L. 416 (2465 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Michałowi i Zofii Wałachom o 4621 zł. 17 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest d... 31 maja 1892 i dnia 27 czerwca 1892 ... wsze o godz. 10 przed południem przymu... wa sprzedaż realności pod lwh. 432 w P... górzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 10000 zł.

Wadyum 1000 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 7 lutego 1892.

L. 17693 (2455 3—...)

Zawiadamia się chęć kupna ... że w tutejszym sądzie odbędzie się przy... sowa sprzedaż realności pod lwh. 105 ... tej, a Franciszka Kobosza własnej na ... cie reszty wierzytelności Józefa Pieli w ... cie 37 zł. 64 ct. w dniach 7 czerwca ... i 8 lipca 1892 każdym razem o godz. ... rano.

Cena wywołania 3552 zł.

Wadyum 355 zł. 20 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Rzeszów, 26 marca 1892.

L. 1881 (2405 3—3)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Złoczowa, mając w bieżącym roku wymurować koszary dorywcze na pomieszczenie dwóch kompanii piechoty wedle zatwierdzonych planów, i w myśl postanowienia Rady miejskiej z dnia 20 kwietnia 1892 przez oddanie przedmiotów budowy, tj. wykonanie wszystkich robót w przedsiębiorstwo oferentowi temu, którego ofertę uzna jako najkorzystniejszą; rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę tak ustną jak też za pomocą ofert pisemnych na dniu 12 maja 1892 o godz. 9 rano w sali obrad odbyć się mającą.

Ogólne koszta budowy i preliminowanych robót wynoszą kwotę 38400.

Do podać się mającej oferty, którą według przepisów sporządzoną i należycie opieczętowaną być ma, należy dołączyć wadyum w kwocie równającej się 1/20 części całej z jego oferty wypływającej sumy ogólnej kosztów wszystkich preliminowanych robót, tudzież obliczenie kosztów poszczególnych robót na udzielonym mu blankiecie, w którym preliminowana ilość każdej kategoryi robót jest poszczególnioną wpisując literami i cyframi żądane ceny jednostkowe przy każdej pozycyi tudzież kwoty wypadające z pomnożenia podanej ilości z ceną.

Jako wadyum użyć można bądź to gotówkę bądź też papiery publiczne bezpieczeństwo pupilarne dające, wedle tychże ostatniego kursu.

Ogólne jak też szczegółowe warunki i plany tej budowy przejrzane być mogą każdego dnia w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu, też blankiety na obliczenie kosztów poszczególnych robót otrzymać można.

Magistrat miasta

Złoczów, dnia 22 kwietnia 1892.

L. 2699 (2345 3—3)

W dniach 8 czerwca i 5 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 92 w Łężanach położonej według wyk. hip. l. 85 dłużnika Kazimierza Głowackiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziems. w likwidacyi pto 2 raty po 18 zł. i reszta kapitału w kwocie 218 zł. 6 ct. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzielaniu pożyczki przyjęta 1000 zł.

Zakład 100 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, a na drugim terminie także poniżej jednakże nie niżej 1|3 części z ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Kazimierza Głowackiego ustanawia się równocześnie dr. Jana Jugendfeina adw. w Krośnie, oczem się tegoż dłużnika niniejszem zawiadamia.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanawia się dr. Feliksa Czajkowskiego adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 17 marca 1892.

L. 960 (2474 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia w drodze przedsiębiorstwa budowy domu na pomieszczenie biur Rady powiatowej, oraz biur powiatowej instytucyi finansowej rozpisuje Wydział powiatowy niniejszem publiczną licytacyę.

Cena kosztorysowa 22029 zł. 90 ct

Wadyum 10 prc.

Oferty pisemne wedle wzoru przez Wydział powiatowy ustanowionego zaopatrzone w przepisane wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo wnosić można do Wydziału powiatowego do dnia 31 maja b. r.

Ustna zaś licytacya odbędzie się dnia 1 czerwca b. r. o godz. 11 przed południem w biurze Wydziału powiatowego.

Bliższy warunki przedsiębiorstwa, plan i kosztorys przejrzeć można każdego czasu w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego.

Z Wydziału Rady powiatowej

Żydaczów, dnia 26 kwietnia 1892.

L. 3086 (2487 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że na dniu 17 maja 1892 o godz. 10 przed południem odbędzie się dobrowolna publiczna licytacya 1/4 części realności pod Nr. 12 w Jaworowie położonej ut. Dom. Tom. III. pag. 250 i 251 u. 14 i 15 haer. do masy konkursowej Hindy Zins należącej, na którym sprzedaż ta nastąpi także niżej ceny szacunkowej chociażby tylko jeden licytant stanął, wszelako bez żadnego wpływu na prawa wierzycieli hipotecznych. Wydział wierzycieli masy konkursowej Hindy Zins zastrzega sobie prawo zatwierdzania lub odrzucania sprzedaży w przeciągu 14 dni od dnia licytacyi z tem, że w razie nieoświadczenia się wydziału w przeciągu dni 14 sprzedaż za dokonaną być ma.

Cena wywołania stanowi wartość osiągnięta przez dobrowolne sądowe ocenienie w kwocie 3512 zł. $32^1/_2$ ct.

Wadyum zaś wynosi 100 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, jakoteż i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 11 kwietnia 1892.

L. 2852 (2490 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Marcina i Antoniny Ryniewiczów w kwocie 60 zł., odbędzie się w gmachu sądowym, dnia 28 kwietnia 1892 i dnia 30 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności objętej wyk. l. 68 gminy Wojsław.

Cena wywołania 403 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 26 marca 1892.

L. 12423 (2484 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Herza Lothringera w kwocie 150 zł. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie w dniach 19 maja i 17 czerwca 1892 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod ld. 557 wyk. hip. l. 323 gminy Bókrka objętej, połowy ciała hipot. wyk. l. 958 tej samej gminy objętego, dłużnika Fedka Kiernickiego własnych i połowy ciała hipotecznego wyk. l. 1022 tej samej gminy objętego, dłużnika hipotecznego Wasyla Juszkiewicza własnego, z tem że cenę wywołania stanowi kwota 170 zł., 55 zł. i 30 zł., poręczne 17 zł., 6 zł. i 3 zł. wa, i że połowa realności powyższych na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 15 stycznia 1892.

L. 8343 (2483 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w kwocie 540 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie w dniach 10 maja i 17 czerwca 1892 o godz. 19 rano przymusowa publiczna sprzedaż sumy 120 zł. z 10 prc. odsetkami od dnia 18 marca 1882 bieżącymi i kosztami w kwocie 2 zł. 88 ct. aw. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 523 gminy Bóbrka objętej Józefa i Celestyny Machałów własnej na rzecz dłużnika Israela Auerbacha ubezpieczonej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 158 zł. 88 ct., poręczne 16 zł. aw., i że suma powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 15 października 1891.

L. 3905 (2521 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy drewnianego mostu głównego i dwóch mostów inundacyjnych na Dniestrze pod Żurawnem, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stryju dnia 12 maja 1892 r. o godzinie 12 w południe, licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna za budowę mostu głównego, rekonstrukcyę mostu inundacyjnego nr. 1 i budowę mostu inundacyjnego nr. 2, wynosi razem sumę 29353 zł. $56^1/_2$ ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy, mogą być w c. k. Starostwie w Stryju w godzinach urzędowych przejrzane, gdzie też do godziny 12 w południe, w powyżej oznaczonym dniu wnoszone być mają oferty ułożone ściśle według podanego wzoru i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. oraz w wadyum w gotówce lub przydatnych do tego papierach wartościowych, wynoszące kwotę 1468 zł., obliczoną według kursu z dnia 12 maja b. r.

Oferty nie ułożone według przepisanego wzoru lub nieodpowiadające poszczególnym wymogom, jak również wniesione po oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione i zostaną oferentom przez komisyę licytacyjną natychmiast zwrócone.

W z ó r o f e r t y.

Niżej podpisany obowiązuje się wykonać budowę mostu głównego i dwóch inundacyjnych na Dniestrze pod Żurawnem z opustem . . procent, słownie . . . odsetków z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się takowym bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Pdrzepisane wadyum, składające się z . . . załączam.

Stryj, dnia 12 maja 1892.

(podpis)

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 11465 (2520)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że opróżniona przez śmierć śp. Katarzyny Wojtasiowej, drobna sprzedaż tytoniu w Samborze, która umieszczoną była dotąd pod lk. 53/60. pzy ulicy Farnej, nadaną zostanie w drodze publicznej konkurencyi, zapomocą pisemnych ofert.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wyraźnie wolny wybór między oferentami, przyczem jednakowoż zauważa się, że z pomiędzy oferentów, posiadających odpowiednie wymogi do prowadzenia tego interesu komisowego uwzględni się przedewszystkiem tego, który w swej ofercie poda najkorzystniejsze warunki dla Wysokiego Skarbu.

Obrót materyałów tytoniowych po cenie taryfowej wynosił w czterech kwartałach 1891 łączną kwotę 12101 zł. $78^1/_2$ ct., zatem przychód z takiej trafiki wynosił brutto około 1210 zł. 17 ct.

Pesemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct należy przy dołączeniu wadyum w kwocie 100 zł. słownie stu zł. aw. w gotówce lub papierach wartościowych, jakoteż świadectwa na osiągnięta pełnoletność i świadectwa moralności, wnieść na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze, najpóźniej do dnia 16 maja 1892 godziny 12 w południe.

O bliższych warunkach można powziąć wiadomość w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w ck. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Drohobyczu, Stryju, Rudkach, Chyrowie i Turce.

C. k. powiatowa Dzrekcya skarbu.

Sambor, dnia 26 kwietnia 1892.

L. 11112 (2502 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany ogłasza, że celem zaspokojenia należytości powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 280 zł. a. w. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 maja 1892 i 17 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 7, 132, 133 w księdze gruntowej gminy Tomice na rzecz Franciszka i Maryanny Majchrzaków, Anny 2o Wilkowej, Stanisława i Elżbiety Wilków zapisanych.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 16 grudnia 1891.

L. 4441 (2511 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku rozpisuje na dzień 9 maja i na dzień 12 maja 1892 ewentualnie i na następne dnie, każdym razem o godzinie 9 rano w kancelaryi c. k. notaryusza Szumpetera w Busku licytacyę wszystkich nieściągniętych pretensyj massalnych Towarzystwa zaliczkowego w Busku, z tem, że na pierwszym terminie pretensye te za lub wyżej ceny wywołania, a na drugim i poniżej za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu będą sprzedane.

Resztę warunków i spis pretensyj można przeglądnąc w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Busk, dnia 20 kwietnia 1892.

L. 975 (2497 1—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego dąbrowskiego w ilości 56 zł. zpn. odbędzie ąię tutaj 25 maja i 22 czerwca 1892 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 179 gminy Zalipie objętej Jana Micka własnej.

Cena wywołania 1940 zł.

Wadyum 194 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Zabno, 28 lutego 1892.

L. 10051 (2501 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Weinfelda cesyonaryusza Kiwy Jakubowitza w kwocie 257 zł. 63 ct. aw. zpn. po potrąceniu upłaconych 69 zł. 99 ct. wal. austr. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 maja i 22 czerwca 1892 każdym razem o godz 10 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 67 i połowy realności lwh. 164 księgi gruntowej Zembrzyce, egzekuta Szczepana Grygla własnych.

Cena wywołania 155 zł.

Wadyum 15 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licztacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 8 października 1891.

L. 974 (2496 1—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego dąbrowskiego w ilości 300 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 25 maja i 22 czerwca 1892 o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 45 gm. Pilcza objętej Stanisława Golenki własnej.

Cena wywołania 2941 zł.

Wadyum 294 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabnno, 28 lutego 1892.

Konkursa.

L. 503 (2500 2—3)

Celem obsadzenia dziesięciu posad strażników cywilno-policyjnych niższej kategoryi z płacą rocznych 360 zł., i dodatkiem aktywalnym w wysokości 25% płacy, z miejscem służbowem przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, lub przy jednym z podwładnych jej komisaryatów i ekspozytur, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 maja 1892.

Posady te zastrzeżone są, w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dpp. Nr. 60, przed innymi ukwalifikowanymi kandydatami, wysłużonym podoficerom, opatrzonym w certyfikaty, i na razie nadane będą prowizorycznie.

Ubiegający się o powyższe posady winni w drodze właściwej wnieść do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, podania kompetycyjne i dołączyć do nich w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 dpp. Nr. 98, świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione przez lekarza rządowego, dalej dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, czytelnego pisma i znajomości stosunków miejscowych.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi

We Lwowie, 17 kwietnia 1892.

W celu obsadzenia posady pomocnika sługi urzędowego ck. Dyrekcyi Policyi lwowskiej, z miejscem służbowem w Przemyślu, z płacą roczną 250 zł., dodatkiem aktywalnym 62 zł. 50 ct. i ubiorem służbowym, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 maja 1892.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 D. pp. Nr. 60, przed innymi ukwalifikowanymi kandydatami, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty i na razie nadaną będzie prowizorycznie.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi podanie kompetacyjne i dołączyć dowody fizycznego uzdolnienia i znajomości języków krajowych.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi

We Lwowie, dnia 27 kwietnia 1892.

L. 1892 (2538)

K o n k u r s

celem obsadzenia posady kancelisty w XI klasie rangi przy ck. Prokuratoryi skarbu we Lwowie lub też przy tejże ekspozyturze w Krakowie, z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o powyższą posadę winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno-manipulacyjnej, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w drodze przepisanej bezpośrednio do ck. prokuratoryi skarbu we Lwowie, w przeciągu czterech tygodni.

W tych podaniach należy wykazać się, czy i w jakim stopniu kompetenci o tę posadę z tutejszokrajowymi, w czynnej służbie pozostającymi urzędnikami skarbowymi są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie posiadający wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. Nr. 60) mają pierwszeństwo na tę posadę.

Z Prezydyum ck. krajowej Dyrekcyi skarbu.

We Lwowie dnia 27 kwietnia 1892.

L. 1467 (2525 1—3)

Celem obsadzenia posady dozorcy więzień II klasy przy ck. zakładzie kary w Wiśniczu z płacą rocznych 260 zł., dodatkiem aktywalnym 65 zł. rocznie, umundurowaniem i pomieszczeniem w koszarach, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania do dnia 31 maja 1892 do dyrekcyi ck. zakładu kary w Wiśniczu.

Kraków, 28 kwietnia 1892.

L. 17757 (2498 2—3)
Konkurs na posadę pocztmisztrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Zwierzyńcu w powiecie krakowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł.

Płaca rocznych 500 zł,
ryczałt kancelaryjny 120 zł.
i wynagrodzenie 180 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Krakowa i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 maja br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 25 kwietnia 1892.

L. 58 (2495 2—3)
C. k. Sąd powiatowy potrzebuje natychmiast pisarza wprawnego w manipulacyi sądowej z szybkiem i czytelnem pismem.

Wynagrodzenie 24 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia ze świadectwami do Naczelnictwa.

Wojniłów, 27 kwietnia 1892.

L. 54 (2488 2—3)
Sąd powiatowy poszukuje dyetaryusza z egzaminem tabularnym wprawionym do wpisów hipotecznych, za wynagrodzeniem 1 zł. dziennie.

Kulików, 29 kwietnia 1892.

Upadłości.

L. 12376 (2475 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Wolfa Löfflera kupca nieprotokołowanego w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Pawłowicza a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Bermanna z substytucyą p. adwokata dr. Grossa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 maja 1892 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, które by ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do u stanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 25 czerwca 1892 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 19 lipca 1892 o godz. 10 rano w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1892.

L. 15 (2478 2—3)
Z powodu śmierci Markusa Storcha wyznaczam do wyboru nowego zarządcy masy konkursowej Zallela Katza termin na dzień 16 maja 1892 na godzinę 10 z rana i na takowy wszystkich wierzycieli konkursowych do biura mego wzywam.

Mielec, dnia 24 kwietnia 1892.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursu.

L. 2300 (2506 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek Jana Sokulskiego dzierżawy dóbr w Rohaczynie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k adjunktowi Finkelsteinowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dr. Madeyskiego w Brzeżanach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 12 maja 1892 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ja ko wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym w Brzeżanach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych temuż szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 maja 1892 i podając ją na terminie na dzień 3 czerwca 1892 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części dziennika urzędowego „Gazety Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, 27 kwietnia 1892.

Wyroki prasowe.

L. 8923 (2526)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl §. 493 pk. orzekł, że zamieszczony w nr. 8 czasopisma „Dyabeł“ z 21 kwietnia 1892 artykuł poczynający się od słów „Złoczów, Synowie Marsa“ kończący się słowy „każdego dnia, każdej godziny“ zawiera znamiona występku z §§. 488, 491 i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8 dz. p. p., że przeto rozszerzanie takowego wzbronionem zostaje.

Kraków, 28 kwietnia 1892.

Księgi gruntowe.

L. 211 (2504)
W skutek podania c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Krakowie de pr. 10 stycznia 1892 do l. 211 zarządza c. k. sąd tutejszy w myśl §. 18 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. p. p. dochodzenia celem rozpoznania gruntów ces. krósles. kolei państwowej linia Jasło—Rozwadów w gminach Moderówka i Bajdy położonych i przeniesienia tychże do księgi kolejowej a względnie do odnośnych wykazów hipotecznych jako własności Wysokiego c. k. Skarbu.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby wydzieleniem gruntów kolejowych, w podaniu, które w sądzie przejrzanem być może, wyszczególnionych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych, czuli się pokrzywdzeni, aby się w terminie edyktalnym do dnia 31 lipca 1892 w sądzie tutejszym ustnie lub pisemnie zgłosili, zgłoszenia bowiem późniejsze nie będą uwzględnione.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno. dnia 14 kwietnia 1892.

Kuratele.

L. 2517 (2462 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowesiole ogłasza, że Pawła Poleszczuka z Bogdanówki uznano marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Masztalerza z Bogdanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, dnia 10 czerwca 1891

L. 16847 (2458 3—3)
Józef Kicuła, rolnik w Nadybach uznany marnotrawcą.

Kurator Fabian Tokarski, rolnik w Wojutyczach.

C. k. Sąd powiatowy mdlg.

Sambor, dnia 30 września 1891.

L. 2297. (2452 3—3)
Enoch Schmelz 70-letni właściciel realności z Oświęcima został uznany za umysłowo chorego i oddany pod kuratelę Marka Schmelza.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 9 kwietnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20752 (2539)
Dnia 30 kwietnia 1892 odbyło się 68 losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego Wielk. Ks. Krakowskiego i Galicyi zachodniej, a 69 losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej.

Do losowania tego było przeznaczone z funduszu indemnizacyjnego W. Ks. Krakowskiego 71000 złr. mk., z funduszu Galicyi zachodniej 714000 złr. mk , z funduszu Galicyi wschodniej 1239000 złr. mk., razem 2024000 złr. mk., czyli 2034200 zł. wa.

Wylosowane d. 30 kwietnia 1892 obligacye wszystkich trzech wyżej wymienionych funduszów, jak niemniej obligacye poprzednio wylosowane a jeszcze nie wypłacone, nareszcie obligacye, przy których zanotowane są w księgach kredytowych zastrzeżenia z powodu utraty lub amortyzacyi, podane są szczegółowo w osobnem obwieszczeniu, dołączonem jako dodatek do dzisiejszego numeru „Gazety Lwowskiej.“

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 12385 (2491 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Ołenie z Załobów Michasiuk, że dnia 13 maja 1891 l. 5146 wniósł ck. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw niej pozew egzekucyjny o zapłacenie 22 rat po 12 zł. wa. zpn. i że dla niej Michał Semanów z Rungur kuratorem ad actum ustanowiony został.

Wzywa się więc Ołenę z Załobów Michasiuk, ażeby temuż kuratorowi przed terminem 19 maja 1892 środków dowodowych dostarczyła lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmiła, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 10 marca 1892.

L. 817 (2493 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaintabulowanego jako dawny ciężar na rzecz Franciszka Kija w poz. 1 karty C realności lwh. 590 ks. gr. gm. Radomyśl objętej — wedle poz. 2 karty B. Błażeja Dobrowolskiego własnej — prawa zastawu dla sumy 29 złr. 12 kr. mk. i wzywa niewiadomego z pobytu i życia Franciszka Kija, jego spadkobierców i następców, jak również i tych, którzy do powyższej wierzytelności hipotecznej roszczą sobie pretensye, by z takowemi w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu po raz pierwszy w urzędowej Grzecie Lwowskiej a najpóźniej do dnia 1 maja 1893 do tut. sądu się zgłosili — gdyż w przeciwnym razie rzeczone prawo zastawu, jak również odnoszące się do niego dalsze wpisy za umorzone uznane i ze stanu biernego powyższej realności wykreślone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 28 lutego 1892.

L. 15229 (2436 3 3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 16 lutego 1885 umarł we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Seweryn Kaliński, dyetaryusz szpitala powszechnego.

Ponieważ do spadku po pomienionym zmarłym powołani są niewiadomi z miejsca pobytu Teodor i Anna Kalińscy, dzieci śp. Henryka Kalińskiego, brata spadkodawcy, przeto wzywa się ich, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosili się w sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa byłaby przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem adwokatem dr. Blizińskim, dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lwów, 14 marca 1892.

L. 1961 (2460 —3 - 3)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Jędrzeja Szlachtę, że Jan Kloc opiekun Weroniki Baran, Maryanny Kloc, i Piotra Barana imieniem tychże wniósł przeciw niemu i sp. pozew z 8 marca 1892 l. 1961 o oddanie w posiadanie parceli lk 36 rola w Latoszynie zpn. w skutek czego termin do ustnej rozprawy na 10 maja 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla nieobecnego kuratorem adw. dr. Friedberga ustanowiono.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby potrzebne do obrony środki udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł inaczej szkodliwe ze zaniedbania wyniknąć skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 31 marca 1892.

L. 7539 (2449 3—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia żydów sędziszowskich, że Zofia i Róża hr. Potockie wniosły przeciw nim skargę de praes. 23 lutego 1892 l. 3809 o uznanie, iż wpis na dobrach Sędziszów na rzecz żydów sędziszowskich prawo wolnego warzenia wó ma być ze stanu biernego tych dóbr wykr lone, że z tego powodu ustanowił dla n kuratorem tut p. adw. dr. Adolfa Ring heijma a jego zastępcą tut. p. adw. dr. Ja Steca, że postępowanie pisemne w tej spraw zarządzono i do wniesienia pisemnej obro termin 90 dniowy zakreślono.

Tarnów, dnia 21 kwietnia 1892.

L. 2780 (2323 2—
C. k. Sąd powiatowy w Radziechow w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zalic kowego w Radziechowie, przeciw Michało i Kaśce Romaniukom pto. 103 zł. 53 ustanawia dla tychże ostatnich przebywający po za granicami Państwa, których obec miejsce pobytu jest niewiadomem w celu d ręczenia tymże tu sądowych uchwał z d. stycznia 1892 l. 10974 kuratorem Piotra gla kandydata notaryalnego w Radziechow któremu powyższe uchwały się doręczają, Michała i Kaśkę Romaniuków się wzywa, w tej sprawie kuratorowi potrzebnej inform cyi udzielili, albo innego pełnomocnik wskazali albowiem złe skutki zaniedban tego wwyniknąć mogące sami sobie przypis będą musieli.

Radziechów, 11 kwietnia 1892.

L. 2310 (23
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht Wadowice verordnet die Eintragung in Handelsregister für Einzeln-Firmen der Fi ma Rudolf Weill Eigenthümer der in Ba kowiec Bezirks Biala gelegenen Fabrik f gebogene und gedrechselte Holzwaar welche Firma er mit seinem Namen „Ru dolf Weill“ zeichnen wird.

Wadowice, 15 April 1892.

L. 3601 (2316 1—
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiado mości, że udzielił c. k. notaryuszowi P Józefowi Gromnickiemu w Komarnie, p komisarzowi sądowemu, upoważnienie do sp rządzania aktów pośmiertnych po osobach zmarłych posiadających w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Komarnie nieruchomy mają tek przedmiotem ksiąg gruntowych tutejszego Sądu będących.

Sambor 15 marca 1892.

L. 13764 (2314)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „M. L. Atlass“ z tem wpisano iż właścicielem tej firmy jest Mayer Leiba dw. im. Atlas.

We Lwowie, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 13406 (2313)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „Alfred Rossignon et Władysław Żukiewicz“ dla ja wnej spółki w celu prowadzenia handlu ko rzennego we Lwowie zawarty, jako w skutek rozwiązania spółki zgasłą, z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreślono.

We Lwowie, dnia 2 kwietnia 1892.

L. 13150 (2305 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana, Piotra, Bazylego, Michała i Teodora Terleckich względnie ich nieznanych spadkobierców, że gmina wsi Rosochy wytoczyła przeciwko nim spór o własność wynagrodzenia za prawo propinacyi w majętności „Rosochy część“ objętej wykazem hip. l. 525 i że w sporze tym ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adw. dr. Steuermana ze substytucyą p. adwokata dr. Leona Witza.

Sambor, 9 grudnia 1891.

L. 8083 (2321 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnych Michała i Jana Wróblów, że ich ojciec Józef Wróbel zmarł 7 lutego 1891 w Króliku polskim beztestamentalnie z wezwaniem by w ciągu roku od dnia poniżej oznaczonego zgłosili się w Sądzie do objęcia spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa po zmarłym z ustanowionym dla nieobecnych kuratorem Ludwikiem Rzewuskiem z Rymanowa i z resztą spadkobierców przeprowadzoną będzie.

Rymanów, 26 listopada 1891.

L. 4199 (2388 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Zuckermana, iż Joh Ritter wniósł przeciw niemu z powodu pretensyi 53½ zł. 8 ct. w dniu 2 października 1891 prośbę o pokrycie wedle §. 63 ust. kon. względnie otwarcie konkursu, że tę prośbę dekretowano do przesłuchania uchwałą z dnia 24 października 1891 l. 12594 i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Allerhanda ze substytucyą adwokata Dr. Goldfarba ustanowiono, któremu tę uchwałę doręczono,

Kołomyja, 31 marca 1892.

L. 3945 (2357)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał firmę Ensel et A. Reich. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel towarami korzennymi w Stryju, spólnicy są: Ensel Reich i Aron Reich kupcy w Stryju. Spółka ta rozpoczęła swoją czynność handlową z dniem 1 stycznia 1892.

Sambor, 31 marca 1892.

L. 3067 (2365 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu Asafata Kowalicza, iż dla niego ustanowił kuratora w osobie Wania Kowalicza z Muszynki w sprawie zaintabulowania egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 379 zł. zpn. na realności lwh. 91, 8/64 części posiadłości lwh. 93, 15/96 części posiadłości lhw. 82, całej posiadłości lwh. 28 i 10/16 części posiadłości lwh. 165 księgi gruntowej gminy Muszynka Asafata Kowalicza i Eufrozymy Kowalicz własnych, na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Krynicy.

Muszyna dnia 10 grudnia 1891.

L. 384 (2399 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu w sprawie egzekucyjnej Ryfki Sambor przeciw masie spadkowej śp. Wojciecha Kusia względnie tegoż spadkobierczyni Elżbiecie Kuś, ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Elżbiety Kusiowej kuratora ad aktum w osobie Jana Strojnowskiego z Radomyśla.

O tem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Elżbietę Kuś z wezwaniem, aby ustanowionemu powyż kuratorowi potrzebnych do obrony jej praw środków dostarczyła, ewentualnie innego zastępcę tut. sądowi przedstawiła, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe z tego powodu wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisze.

Radomyśl, dnia 27 lutego 1892.

L. 9844 (2380 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli spółki handlowej „Młyny Królewskie“ D. Rapaport i H. Eibenschütz, iż dla tejże nieistniejącej już spółki handlowej „Młyny Królewskie“ D. Rapaport i H. Eibenschütz w celu doręczenia tejże tus. uchwały z dnia 8 kwietnia 1892 l. 9844, wydanej wskutek prośby wniesionej przez Józefa Garfunkla, Feigi Sary z Schwanderów Garfunklowej i Cecylii Garfunkel o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności pod lk. 319 dz. VIII prenotacyi prawa zastawu dla sumy 495 zł. 5 ct. wa na rzecz spółki handlowej „Młynów Królewskich“ D. Rapaport i H. Eibenschütz uskutecznionej, jako nieusprawiedliwionej, ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Ichheisera w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 8 kwietnia 1892.

L. 8424 (2381 1—3)

C k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hirscha Sandla, że przeciw niemu wniosła Feigla Gerstner pozew de prs. 20 marca 1892 l. 8424 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty dnia 22 marca 1892 l. 8424 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Adamowi Doboszyńskiemu, z substytucyą adwokata dr. Adama bar. Lewartowskiego w Krakowie. i poleca Hirschowi Sandlowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 22 marca 1892.

L. 4774 (2370 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszem Rozalię z Kopciaków, zamężną za osobą nieznaną z imienia i nazwiska i niewiadomą z miejsca pobytu, iż tejże ojciec Marcin Kopciak syn Wojciecha zmarł w dniu 6 stycznia 1888 w Przyborowie, z pozostawieniem pisemnego kodycylu z dnia 4 kwietnia 1883 i zarazem wzywa takową, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym sądzie się zgłosiła, lub pełnomocnika ustanowiła, gdyż w razie przeciwnym po upływie tegoż czasu spadek po tymże Marcinie Kopciaku w jej imieniu przez kuratora przyjętym, a czysta część spadkowa dla niej przypadająca w tut. sąd. depozycie na jej rzecz przechowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 14 kwietnia 1892.

L. 4060 (2376)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce“ przez powiat wielicki założona z tym dodatkiem:

1) Kasa ta istnieje na podstawie statutów przez Radę powiatową w Wieliczce d. 13 lutego 1879 l. 90 przyjętych a reskryptem ck. Namiestnictwa we Lwowie z d. 1 marca 1879 l. 8800 zatwierdzonych, zaś uchwałą Rady powiatowej w Wieliczce z d. 28 stycznia 1880 zatwierdzoną reskryptem ck. Namiestnictwa we Lwowie z d. 20 lutego 1880 l. 8982 co do § 33 zmienionych.

2) Zarząd tejże kasy poruczony jest każdoczesnemu Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce, jako wydziałowi kasy oszczędności i dyrekcyi składającej się z trzech dyrektorów przez wydział na lat 3 z grona Rady powiatowej w Wieliczce wybieranych.

3) Na posiedzeniu wydziału w dniu 22 kwietnia 1891 odbytem wybrano dyrektorami: Floryana Nowackiego, Karola Czecza i Wilhelma Kocha, którzy w ten sposób firmę tę podpisywać będą, że pod stampilią wyciśniętą firmą: „Powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce“ dwóch dyrektorów podpisy swoje położy.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1892.

L. 10167 (2375)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, przy firmie „Józef Kulczyński“ fabryka wyrobu wódek słodkich i cząstkowej sprzedaży tychże w Krakowie, że po zaszłej w dniu 25 marca 1892 śmierci Józefa Kulczyńskiego, właściciela tego przedsiębiorstwa, tusąd. uchwałą z dnia 1 kwietnia 1892 l. 9929 Otylia z Frechów Kulczyńska, matka i opiekunka małolet. dzieci śp. Józefa Kulczyńskiego, upoważnioną została do dalszego prowadzenia powyższego przedsiębiorstwa pod dawną firmą i do podpisywania powyższej firmy, którą podpisywać będzie „Józef Kulczyński.“

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 4 kwietnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie 532

na czternaste

Ogólne Zgromadzenie

członków kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, mające się odbyć w dniu 10 maja 1892 (wtorek) o godzinie 3 po południu w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1891.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej oraz wniosek na zatwierdzenie rachunków i bilansu, oraz udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1891.
4. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku za rok 1891.
5. Wybór 3 członków i 1 zastępcę do Rady nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących.
6, Ewentualne wnioski członków Zgromadzenia.

Nowy Sącz, dnia 28 kwietnia 1892.

Dr. Włodzimierz Olszewski mp.
przewodniczący.
Wiktor Filipek mp.
sekretarz.

Ostrzeżenie.

Niżej podpisana ostrzega przed nabyciem weksla wystawionego przez **Antoniego Medwed** na blankiecie rossyjskim, a opiewającego na 300 rubli z datą spłaty 20 grudnia, a zgubionego 16 grudnia 1891 r. z innymi dokumentami i torebką podróżną w wagonie podczas podróży z Zadwórza do Lwowa.

Bobikiewicz.

Bliższy adres: Kiełbiński, Lwów, ul. Zamarstynowska, l. 25. 596

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich